

M.B.
im.
L.W.
w Łodzi

Premier Z. Messner w woj. ślupskim

Premier Zbigniew Messner przebywał wczoraj w woj. ślupskim. W towarzystwie gen. armii Floriana Siwickiego zapoznał się głównie z przygotowaniem do rozpoczęcia roku szkolnego oraz z przebiegiem akcji żniwnej.

W dolinie Leby Z. Messner i F. Siwicki gościli w Złotym 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej, którzy pomagają w rekultywacji gleb torfowych.

Na północy potrzeba jeszcze ok. 10 słonecznych dni, aby uporać się z tegorocznymi, niezwykle trudnymi żniwami.

Premier odwiedził następnie żniwiarzy pracujących na polach PGR Potęgowa, którzy dzięki poprawie pogody mogli wreszcie przystąpić do zbioru zbóż. Nieco bardziej zaawansowane są żniwa w państwowym ośrodku hodowli zarodowej Bobrowniki. Zebrano tam 30 proc. zbóż. Kolejnym miejscem związanym ze żniwnym trudem, które odwiedził premier, był elewator w Jeżyczych.

Pobyt premiera Messnera w woj. ślupskim zakończyła wizyta w gospodarstwie hodowli zarodowej Noskowo oraz spotkanie z aktywnym polityczno-gospodarczym Ślupska w ratuszu.

(PAP)

Kto ile zarabia

Z badań GUS: najczęściej zarabia się na stanowiskach robotniczych: w górnictwie (górnicy sztalowy - blisko 86 tys. zł miesięcznie) i w hutnictwie (wytapiacz stali - 39 tys. zł). Ale jeszcze wyżej w tej hierarchii znalazł się zawód motorniczy tramwaju - bo tu o wysokości wynagrodzenia decyduje godzina nadliczbowe.

Jeśli chodzi o stanowiska nierobotnicze - to trzy pierwsze miejsca zajmują: szytgar oddziałowy pod ziemią (74 tys. zł) i nadziatkarz (73 tys. zł) oraz I szytgar (ok. 10 tys. zł) zarabia aplikant sądowy.

Zauważyć należy, że porównania przeciętnych plac są bardzo zawodne, bowiem na tych samych stanowiskach można czasem zarobić kilkakrotnie więcej niż inni.

(PAP)



MANDATY I BIZNES

Surowy stróż porządku i zdemonstrowany, rozkładający ręce kierowca - nie jest wykluczony, że ta dość typowa na drogach i ulicach scena może stać się rzadkością w Japonii. Specyficznym gałęzią biznesu zagraża zniweczeniu wszelkich prób przywołania do porządku osób naruszających przepisy ruchu drogowego.

W Japonii pojawiły się nowe firmy, będące swego rodzaju towarzystwami ubezpieczeniowymi noszące dość dziwne nazwy: „Towarzystwo Obrony Kierowców” lub „Towarzystwo Wzajemności w Transporcie”. Oferują one swoje usługi wyłącznie niezdyplowanym kierowcom. W zamian za opłatę wpisową i roczną składkę firmy te zobowiązują się regulować należone przez policjantów mandaty i grzywny w każdej wysokości. Mimo, iż działalność tych towarzystw ubezpieczeniowych sam w sobie jest antyspołeczna, trudno jej zabronić, gdyż oznaczałoby to ograniczenie prawa do swobodnej przedsiębiorczości.

AKT SKRUCHY SKAZANEGO NA DOŻYWCIE

Niejaki John E. Wood, skazany na dożywocie bez możliwości warunkowego wyjścia na wolność, za zarządzenie w lipcu 1984 roku żony, wystąpił do administracji zakładu penitencjarnego w Wirginii Zachodniej z prośbą o zwolnienie. Wobec tego z prośbą zebrał równocześnie w jednym szpitalu kilku pacjentów, którym gotów jest odstąpić wszystkie swe organy dla celów przeszczepu. Władze więzienne z miejsca odrzuciły tę niezwykle ofertę, stwierdzając, że jej przyjęcie byłoby równoznaczne z przystaniem na pobliżstwo ich pensjonariusza. Swa sugestie Wood umotywował chęcią „splacenia długu wobec społeczeństwa”.

Dyrektor więzienia wyraził gotowość przychylenia się do wniosku więźnia w ograniczonym zakresie przez naboranie dla celów przeszczepu rogówki oka, lub nerki, ale na to z kolei nie zgodził się Wood. Wood uważa, iż nie w żelu go już nie czeka dalekiego chciałby przyznać się do uratowania, lub przedłużenia życia innych.

opr. pER

Wydanie I ŁÓDŹ środa, 26 sierpnia 1987 roku Rok XLII 197 (12407) PL ISSN 0205-7707 Nr indeksu 36004 CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

PRZED WIZYTĄ G. BUSHA W POLSCE ○ DOLARY DLA BYŁEJ „SOLIDARNOŚCI” ○ POLACY NIE CHCIANI WE WŁOSZECH

Jerzy Urban odpowiadał na pytania dziennikarzy

Wczorajsze spotkanie dziennikarzy z rzecznikiem prasowym rządu rozpoczęło się od pytania korespondenta amerykańskiego tygodnika „Time” na temat oczekiwań i wagi, jaką polski rząd przywiązuje do zapowiedzianej na wrzesień wizyty wiceprezydenta USA Georga Busha.

— Będzie to pierwsza od bardzo dawna oficjalna amerykańska wizyta w Polsce na tak wysokim szczeblu — powiedział J. Urban. Oczekujemy, że będzie ona wyrazem intencji normalizacji i rozwijania stosunków polsko-amerykańskich po długim okresie ich upadku. Był to bowiem najgłębszy u-

padek stosunków polsko-amerykańskich w historii Ameryki i Polski. Trwają obustronne przygotowania do wizyty. Rozmowy przebiegają w dobrej atmosferze. Mogą zapewnić, że polskie władze państwowe przyjmą wiceprezydenta G. Busha w sposób odpowiadający wysokiej randze gościa w hierar-

chii amerykańskich władz oraz wybitnej roli jaką pan Bush spełnia w amerykańskim życiu publicznym.

— Czy mógłby pan skomentować fakt przeznaczenia przez „Solidarność” miliona dolarów otrzymanych od Kongresu USA na pomoc polskiej służbie zdrowia? (UPI).

— Przyjąłem tę wiadomość z wielkim rozbowieniem. Mówiłem wcześniej, że nielegalna grupa, która przechodziła na jawne utrzymanie z budżetu obcego państwa popełnia polityczne harakiri. Nie może bowiem przedstawiać siebie jako zespołu polskich patriotów, ludzi niezależnych i swobodnych w swoich poczynaniach. Te oczywiste reguły życia politycznego powinni byli wytłumaczyć znanemu doktorowi honoris causa z Gdańska jego doradcy. Zaniedbali się w swej robocie. Wyrezy ich musiał rzecznik rządu. Nigdy nie sądziłem, że zostanie doradcą szefów dawnej „Solidarności” i to jest zresztą ostatnie czego bym w życiu pragnął. Cieszę się, że przynajmniej okazałem się doradcą skutecznym, że mnie posłuchano, chociaż z ociąganiem i grubo za późno. Oczywiście istota rzeczy zupełnie się nie zmieniła. Grupa kombatantów, o której mowa, od dawna jest na amerykańskim utrzymaniu. Co innego jednak być cudzym utrzymaniem.

(Dalszy ciąg na str. 2)



W dniach 25-27 sierpnia 1987 roku LUBLIN jest gospodarzem międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej problematyce obrotów smierci w Belżcu, Sobiborze, Treblince. W przerwie dyskutują D. Lerman, W. Evans, L. Bayer Bernbaum. Fot. CAF Miroslaw Trembecki

M/s „Hel” sprzedany na złom

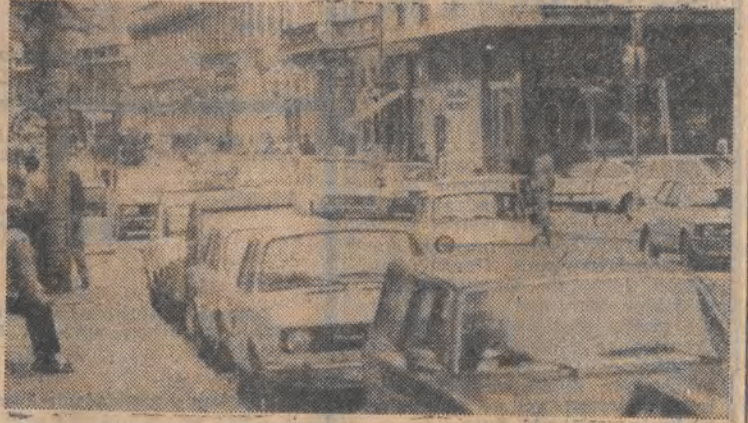
M/s „Hel” który 30 maja br. w kanale La Manche uległ groźnej kolizji z napełnionym ropą tankowca „Skylon” (130 tys. DWT) bandery liberyjskiej, został sprzedany na złom do Turcji.

Po żmudnym, długotrwałym wyładunku z jego ładowni 2693,5 ton towarów, okazało się, że uszkodzenia statku są tak duże, że nadaje się on już tylko na złom. Po to jednak, aby mógł on być doholowany lub płynąć o własnych siłach do stoczni złomowej.

zalatano olbrzymie wyrwy w jego poszyci oraz uszczelniono zbiorniki i rurociągi. Obie operacje tj. wyładunek i doprowadzenie statku do stanu nawigacji przeprowadzono na dokumencie Die Schelde Port w Vlissingen w Holandii. Znaczną część ładunku - 2018 ton, która znajdowała się w nie uszkodzonych ładowniach „Helu”, zabrali do Ameryki Południowej inny statek PLO m/s „Jastarnia Bór”. Obecnie były statek PLO, już pod banderą honduraska jako m/s „Helo” płytnie o własnych siłach na złomowisko do Turcji.

R. Hess pochowany w nieznanym miejscu

Zbrodniarz hitlerowski Rudolf Hess, który zakończył życie przed tygodniem w więzieniu w Sztokholmie, został pochowany w tajemniczym i w nieznanym miejscu w poniedziałek — poinformowali członkowie jego rodziny. Wiadomość ta była całkowitym zaskoczeniem, jako że jeszcze kilka godzin wcześniej adwokat Hessa i jego obrońca w procesie norimberskim, Alfred Seidl potwierdzał, że pogrzeb odbędzie się w śródmieściu w cmentarzu w Wunsiedel rodzinnej miejscowości Rudolfa Hessa.



Także Budapeszt w tym roku oblegany był przez turystów z całego świata. Na ulicach w centrum tworzyły się długie samochodowe zator. Foto: R. PERCZAK

Turystyczne rekordy Hiszpanii

Wszystko wskazuje, że Hiszpania i w tym roku pobije wszelkie dotychczasowe rekordy w zyskach z turystyki i pierwszy raz obejmie w tej dziedzinie prymat światowy.

W zeszłym roku — według oficjalnych danych Światowej Organizacji Turystyki — Hiszpania zarobiła na turystyce ponad 12 miliardów dolarów, więcej niż Włochy i Francja razem wzięte. Pierwsze miejsce zajęły jednak Stany Zjednoczone.

W tym roku — według dotychczasowego rozwoju sytuacji w pierwszym półroczu — specjalści od turystyki światowej przewidują, że Hiszpania „zgaranie” z turysty-

Z jakością ciągle na bakier

Do Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości zjechali dziś prezesi, dyrektorzy i inni przedstawiciele kilkudziesięciu spółdzielni i przedsiębiorstw wytwarzających artykuły spożywcze, oznaczające się wadami, złą lub wręcz fatalną jakością. Zebrano ich nie po to, by mówić o tzw. przyczynach obiektywnych, lecz w tym celu, by w gronie — jak się mówi — winowajców wskazać, że nawet w trudnych warunkach można wytwarzać produkty zgodne z normami oraz oczekiwaniami handlu, a przede wszystkim klientów.

Bezpośrednie straty w produkcji z powodu złej jakości wzrosły w 1986 r. w porównaniu z rokiem poprzednim z 69 do 81 miliardów zł. Liczby te nie uwzględniają kilkakrotnie prawdopodobnie wyższych strat, powstających w użytkowaniu wadliwych towarów. Z drugiej zaś strony zdarzają się przypadki, że pracownicy służb jakości w zakładach

Niepokoje w Korei Płd. przybierają na sile

Śmierć stocznicowca Li Sok Kiu spowodowała wzrost napięcia sytuacji społecznej i politycznej w Korei Płd. We wtorek w parlamencie południowokoreańskim rozpoczęła się specjalne posiedzenie komisji, która omówi politykę rządu wobec wystąpień robotników.

28 sierpnia ma odbyć się w Kuang-dzu pogrzeb Li Sok Kiu. Przedstawiciele opozycji domagają się również dymisji ministra spraw wewnętrznych oraz szefa policji południowokoreańskiej w

związku z sobotnimi wydarzeniami w Kodze, 338 km na pld.-wsch. od Seulu, kiedy w wyniku akcji policji zginął Li Sok Kiu. Władze odmawiają wydania ciała stocznicowca rodzinie. Przed szpitalem w Kodze trwają wystąpienia robotników.

Agencje podkreślają, że władze południowokoreańskie obawiają się, że antyrządowe wystąpienia nasilą się, kiedy we wrześniu zakończą się wakacje i studenci powrócą na uczelnie. Sytuacja w Korei Płd. powoduje również niepokojenie w Waszyngtonie.



W sobotę, 22 bm. w piekarni WSS „Spolem” w Gdańsku-Oliwie nastąpił wyciek oleju opałowego w ilości 30 ton. Kanałami burzowymi olej przedostał się do Zatoki Gdańskiej. Akcja zainicjowana zanieczyszczenia kierują specjalisti z gdańskiego oddziału Instytutu Ochrony Środowiska. Na zdjęciu: usuwanie zanieczyszczenia na plaży w Brzeźnie. CAF — Stefan Kraszewski — telefoto

Powodzie w Europie zachodniej

W ciągu minionej doby ulewne opady deszczu nawiedziły rozległe rejony Europy zachodniej od południowej Francji poprzez Belgię i Włochy, powodując śmiertelne ofiary i ogromne zniszczenia.

W nocy z poniedziałku na wtorek w Charleroi w Belgii utonęły trzy starsze osoby mieszkające w suterrenach, gdy wody wzbierającej na skutek ulewnych opadów rzeki w ciągu 15 min. podniosły się niemal o dwa metry, wystąpiły z brzegów i zalały miasto.

W północnych Włoszech trzeba było ewakuować 20 tys. mieszkań-

ców z 21 osiedli, gdy na skutek ulewnych deszczy powstało zagrożenie przerwania brzegów sztucznego zbiornika wodnego.

Według informacji francuskiego biura meteorologicznego, minionej nocy zanotowano w Paryżu najwyższy poziom opadów od ponad stulecia. W ciągu 24 godz., tj. od 8 rano we wtorek 97 mm — co oznacza, że pobity został dotychczasowy rekord opadów wynoszący 67 mm, odnotowany w 1873 roku.



W 238 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.36, zajdzie zaś o 19.39.

Imieniny obchodzą:

Maria, Wiktor, Liberat, Zefiryn

Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe, wzniesienie do dużego i możliwy przelotny deszcz lub burza. Temp. maks. w dzień 26 st. Wiatr przeważnie umiarkowany, południowo-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosi 986,9 hPa (740,2 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1944 — Na Starym Mieście w Warszawie zginęli członkowie sztabu AL.

1957 — Z Gdyni wypłynął w pierwszy rejs do Kandy m/s „Batory”

Taka sobie myśl

Smutne w miłości jest to, że nie tylko nie trwa ona wiecznie, ale że rozczarowania jakie przynosi, też mijają szybko.

Uśmieknij się



— Ważna figura.

Wszczęto śledztwo w sprawie dewastacji suwalskiej szkoły przez kolonistów z Warszawy

W Suwałkach wszczęto zostało postępowanie przygotowawcze w sprawie zdemolowania pomieszczeń szkoły nr 7 przez uczestników kolonii letnich z Warszawy. Podstawą jest art. 212 Kodeksu Karnego, mówiący o uszkodzeniu mienia publicznego.

ne na miejscu, a częściowo będą wykonywane także w Warszawie. Dotąd sporządzono już dwukrotną dokumentację fotograficzną: tuż — zakończeniu kolonii oraz po upływie kilku dni. Dokonano również szczegółowych oględzin obiektu.

Czynność śledcze są prowadzo-

(PAP)

Znów na stadionie przy ul. Armii Czerwonej

27 derby piłkarskie Łodzi

Ligowy rozkład jazdy sprawił, że już w czwartej kolejce jesiennej rundy dojdzie do łódzkich derbów. Podobnie jak wiosną, areną spotkań będzie stadion widzewski.

Poprzednie spotkanie rozegrane 5 kwietnia br. zakończyło się zwycięstwem Widzewa, a jedyną bramkę w tym meczu zdobył Kajrys. Kto będzie lepszy w dzisiejszym (pocz. godz. 18) 27 pojedynku lokalnych zespołów? O szansach swych drużyn mówią dwaj zagorzali kibice Widzewa i LKS.

• Powitamy dziś na stadionie przy ul. Armii Czerwonej klasowy zespół. Już nie pamiętam, kiedy w derbach drużyna rywała przez siebie wystąpiła w roli lidera. Ale jak wiadomo, rządzą się one swoimi prawami i sprawa wyniku jest otwarta.

• Dziękuję za miłe powitanie. Zgadza się, że dobrze gramy w piłkę i mamy „na rozkładzie” wiele klasowych zespołów, na czele z Pogonią Szczecin i warszawską Legią. Nie obawiasz się trochę o końcowy wynik?

• LKS jest na fall, to fakt, ale przypominajmy statystykę. W dotychczasowych meczach derbowych mój zespół wygrał 12 razy, dziesięciokrotnie zremisował i doznał tylko czterech porażek. To mówi wiele...

• Statystykę oddajmy sobie do lamusa. Nie chcę przypominać tutaj chociażby 1948 r., kiedy to Widzew leżał „na łopatkach”. Obecnie posiadamy bardzo solidny kolektyw, ustabilizowany skład, który ponadto wie o co walczy, podczas gdy Orest Lencki ciągle narzeka, że nie może wystawić takiej jedenastki, o której by marzył.

• Wiem, że w składzie brakuje wielkich, markowych nazwisk, jak to było przed laty. Dotychczasowe mecze ligowe dowiodły jednak, że moja drużyna wcale nie jest dostarczałem punktów dla innych. Nie przegrała w Białymstoku, surowo przegazaminowała drugiego beniaminka i nie oddała dwóch punktów solidnej drużynie z Wrocławia. Nie powinno być tragicznie i dziś...

• Spójrz na miejsce w tabeli Jagiellonii i Stali Stalowa Wola. Prawde mówią, to dzisiaj sprawdzimy wasze umiejętności i zwrócićmy uwagę na ligowe aspiracje. Nie chcę być w sumie zadowolony, ale Leszek Jezerski (po raz czwarty w LKS) wpiął w mój zespół to, co nazywa się nowoczesnym futbolem.

• Czy sądzisz, że nie już nie zostało z widzewskiego charakteru? Uważam, że właśnie dziś ten przysłówowy piłkarski charakter pokaza gospodarzom.

• ...gdyby mieli przynajmniej 10 procent z charakteru Orestia Lenckiego. Trener jednak nie wybieganie na boisko.

• Wystarczy jednak, że będzie umiejętnie dyrygował grą swoich piłkarzy. Tak, jak to czynił w poprzednich meczach.

• Nie widziałeś chyba w akcji Leszka Jezerskiego. Gdyby podczas meczu podłączył go do kontaktu, to spłonie murawę. Pozostawmy jednak obu trenerów w spokoju. Tego im potrzeba najbardziej. Rozegramy jednak mecz na papierze.

• Goście mają pierwszeństwo. Zaczynają.

• Umiejętności obu bramkarzy są równe. Za Bako przemawia młodość i... obroniony z Legii rzut karny.

• Uperam się jednak przy stwierdzeniu, że o dobrej grze bramkarza decyduje przede wszystkim doświadczenie. Bolesta ma więc przewagę.

• Weźmy wobec tego linie defensywne. Od momentu, kiedy opuścił zespół Dziuba, dwaj stoperzy stanowią duet, który nie za bardzo wie, na czym polega obrona własnego przedpola bramkowego. Jedynym pusem w tej formacji jest Cisek, zaś Kamiński jeżeli strzeli w tym meczu bramkę, to gotów jestem postawić mu szampana Musisz przyznać, że znakomite recenzje zbiera stoper LKS — Bendkowski, umiennie uzupełniający się z Wencleńskim są bocni obrońcy Różycki i Ogrodowicz wiedzą na czym polega ofensywa gra. Ten ostatni strzelił zresztą gola z Pogonia. Gra „na plastrze”, w czym lubują się piłkarze Widzewa, nie może przynieść spodziewanych efektów.

• O umiejętnościach kapitana widzewskiej drużyny Przybysia i jego spornym doświadczeniu nie muszę cię przekonywać. Cisek gra w obronie, ale nie zapomnij strzelać bramkę. Jeśli zainicjuje potrzebą, to w tej linii może wystąpić

także Świątek, jak to było w Stalowej Woli.

• Ciągłe trzymasz się tego „doświadczenia” i to jest twój jedyny argument. Skoro już jednak chcesz, to może mówić o linii pomocy, podam tylko jedno nazwisko: Terlecki, nie wspominając o Ziobrze, który potrafi na zawołanie wpaść jak to mówią piłkarze, krawat na szyi...

• Ja zaś podam tylko trzy nazwiska: Putek, Iwanicki i Myśliński...

• Nie chcę być złośliwy, ale wycieczkę w pole piłkarzy LKS im się nie uda, jak i nie uda się defensywie widzewskiej powstrzymać R. Robakiewicza (dobra gra głową) i Wietzka (duże umiejętności techniczne).

• Pięta achillesowa mojej drużyny jest atak, to prawda. Ale Wraga...

• ...na razie na ławce rezerwowych...

• ...Chalaśkiewicz oraz pozostali napastnicy młodego pokolenia też już potrafią celnie strzelać, czego dowodem „televizyjny gol” Pawelca w Stalowej Woli. Nie powinno być aż tak źle.

DZIS GRAJĄ:

- WIDZEW — LKS (godz. 18)
• Pogoń — Górnik Wb.
• Lech — Jagiellonia
• Lechia — Śląsk
• GKS — Stal St. Wola
• Legia — Górnik Z.
• Szombierki — Olimpia

nając o Ziobrze, który potrafi na zawołanie wpaść jak to mówią piłkarze, krawat na szyi...

• Ja zaś podam tylko trzy nazwiska: Putek, Iwanicki i Myśliński...

• Nie chcę być złośliwy, ale wycieczkę w pole piłkarzy LKS im się nie uda, jak i nie uda się defensywie widzewskiej powstrzymać R. Robakiewicza (dobra gra głową) i Wietzka (duże umiejętności techniczne).

• Pięta achillesowa mojej drużyny jest atak, to prawda. Ale Wraga...

• ...na razie na ławce rezerwowych...

• ...Chalaśkiewicz oraz pozostali napastnicy młodego pokolenia też już potrafią celnie strzelać, czego dowodem „televizyjny gol” Pawelca w Stalowej Woli. Nie powinno być aż tak źle.

• Poczekajmy zatem do zakończenia meczu. Myślę, że przypomniecie nas na stadionie przy ul. Armii Czerwonej jak przyjął, a nie wrogów. Postaramy się o naprawę sportowy doping. Funkty przeciwko pozostaną w Łodzi.

Kibiców wysłuchali: ANDRZEJ SZYMAŃSKI WIESŁAW WRÓBEL

Na początek torowcy

Na krytym torze kolarskim w Wiedniu rozpoczęły się pierwsze konkurencje tegorocznych mistrzostw świata. Tradycyjnie już rywalizację o tęczęw koszulki i medale rozpoczęli torowcy, wśród nich reprezentanci Polski. Niestety ze stolicy Austrii nie nadeszły wczoraj pomyślne wieści. Nasi walczyli jak lwy, ale jeszcze skutecznie czynili to ich rywale, a w pierwszym rzędzie torowcy NRD.

W eliminacjach sprintu najlepiej wypadł L. Heeslich (NRD) uzyskując czas 10.232. Polak W. Burdela zakwalifikował się do I rundy z czasem 10.871 sek. Z 38 sprinterów do kolejnej serii pojedynków zakwalifikowało się obok Burdelaka 23 kolarzy.

W wyścigu na dochodzenie najlepszy czas uzyskał Australijczyk D. Wood, uzyskując czas 4.27,11. R. Dawidowicz miał piąty czas 4.28,87 (lepszy od rekordów Polski), a A. Sikorski był 10 z czasem 4.35,07.

W 1/8 finału Dawidowicz miał za przeciwnika B. Ditterta (NRD), a Sikorski — Andersona (N. Zelandia).

Złotym medalistą na 1 km został Australijczyk M. Vincincombe, który uzyskał znakomity czas — 1.03,173 sek. Srebrny medal przypadł J. Gluecklichowi (NRD) — 1.03,374, a brązowy reprezentantowi ZSRR K. Chrabosowowi — 1.03,841.

Nasz torowiec M. Skórski zajął 14 miejsce z czasem 1.06,155.

Szosewcy rozpoczęli walkę od 1 września (jako pierwsze wystartują kobiety) na fragmencie autostrady w okolicach alpejskiego Villach. Amatorzy będą mieli do pokonania w miarę równiną trasę pokonującą dwukrotnie 50-kilometrową pętlę.

Wyścig indywidualny rozegrany zostanie w pobliżu jeziora Fasker, a długość pętli wynosi 11,7 km.

Obradowały w Wiedniu władze międzynarodowego kolarstwa, po-

ki o memorial pik. Skopenki. Ostatni etap z Radomia do Sandomierza wygrał Z. Spruch z reprezentacji PZKol. Reprezentacja ta odniosła także zwycięstwo drużynowo. Indywidualnie triumfował zawodnik Ukrainy — O. Czuda. Drugi był Z. Albin.

• Piłkarze rzeźni Wybrzeża Gdańsk zostali rozstawieni w losowaniu rozgrywek o Puchar Europy mistrzów krajowych. Podczas ceremonii losowania, które odbyło się we wtorek w Bazylej, Wybrzeże, Metaloplastica Sabac (Jugosławia) i CSKA Moskwa, nie brane były pod uwagę przy losowaniu par I rundy. Do rozgrywek te zespoły włączą się od II rundy.

• III runda piłkarskiego PP: Urania R. Śl. — Zagłębie S. 1:2 (1:2), Grunwald R. Śl. — Górnik Knurów 4:2 (1:1), Piast N. R. — Słesza Wrocław 2:0 (0:0).

Pszczelarze zakończyli kongres

Wczoraj w Warszawie dobiegła końca 6-dniowa obrada XXXI Międzynarodowego Kongresu Pszczelarskiego „Apimondia”. Podczas wtorkowej sesji generalnej dokonano wyborów uzupełniających do Komitetu Wykonawczego tej organizacji. Ustalono też, że miejscem kolejnych kongresów „Apimondia”, odbywających się w odstępach 2-letnich będą Brazylia, a następnie Jugosławia. Należy też dodać, że lista członków tej organizacji powiększyła się o nowo przyjęte zwiazki pszczelarskie z Włoch, Urugwaju, Libanu oraz Bangladeszu.

Międzynarodowe forum pszczelarzy stało się okazją do nawiązania wielu nowych, interesujących kontaktów przez polskich specjalistów i organizacje pszczelarskie. Uzgodniono m.in. podstawowe zasady współpracy z krajowymi związkami pszczelarskimi w Hiszpanii, Chinach, Holandii, Nowej Zelandii i Czechosłowacji. Przygotowane zostały także ramy międzyrządowej umowy o utworzeniu przez polskich naukowców stacji hodowli pszczół w Indonezji. Poparta została przez kongres propozycja Polskiego Związku Pszczelarskiego, dotycząca powołania międzynarodowej fundacji budowy pierwszego w świecie sanatorium apiterapii w Kamiennej w woj. nowosądeckim. Pierwszą czkę o wartości 10 tys. dol. przekazał na ten cel nasz rodak, zamieszkały obecnie w Anglii — Wincenty Zawada, pochodzący z kieleckiej wsi Borszyn.

W trzy dni po mojej drugiej już krytycznej wypowiedzi na ten temat, to znaczy 21 sierpnia — kontynuował minister J. Urban — dr J. Onyszkiewicz wreczył zachodnim dziennikom list swojego szefa, że bardzo dziękuję ale wó wytydliwy milion dolarów przeznaczony zostanie przez odbiorców na cele

Był zbyt krytyczny

Dziennikarz radia i telewizji flamandzkiej (BRT) Daniel Buyle został dyscyplinarnie zwolniony z pracy pod zarzutem nierepektowania zaleceń przełożonych w sprawie treści i formy wypowiedzi. Konflikty między nim a kierownictwem, które ciągnęły się od dłuższego czasu, zaczęły się po wywiadzie Buyle'a z premierem Wilfriedem Martensem w 1981 roku, kiedy formował on swój plan rząd. Zarówno premier jak i szefowie BRT zrzucili dziennikarzowi stawianie zbyt krytycznych i agresywnych pytań.

Decyzja o zwolnieniu nie zapada jednomyślnie, lecz z woli tych członków kierownictwa, którzy należą do partii rządzących. Członkowie partii opozycyjnych o-

puścili na znak protestu posiadzenie rady administracyjnej radia i telewizji flamandzkiej.

• W związku z rozpoczęciem w siedzibie ONZ w Nowym Jorku międzynarodowa konferencja w sprawie związków między rozbrojeniem a rozwojem zwrócił się przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski.

• Ministerstwo spraw zagranicznych z 20 państw arabskich, którzy biorą udział w nadzwyczajnej sesji Ligi Państw Arabskich, nie osiągnęli w poniedziałek porozumienia w sprawie wspólnej rezolucji dotyczącej sytuacji w Zatoce Perskiej i konfliktu iracko-izraelskiego.

• Obrady XIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin rozpoczęła się 25 października.

• We wtorek w Johannesburgu rozpoczęły się negocjacje między przedstawicielami związku zawodowego górników RPA i właścicielami kopalni.

• Żołnierze z nepalskiego kontyngentu wchodzącego w skład tymczasowych sił zbrojnych ONZ w Libanie (UNIFIL) zginął, a 3 zostało rannych, kiedy 6 uzbrojonych mężczyzn ostrzelało samochód, którym jechali.

• Radzieccy kosmonauci Jurij Romanenko i Aleksandr Aleksandrow kontynuują prace na pokładzie zespołu orbitalnego „Mir”.

• W poniedziałek Francja przekazała w ręce policji hiszpańskiej Ignacio Truila Larranaga, podejrzanego o przynależność do podziemnej baskijskiej organizacji separatystycznej (ETA).

• Przed filią amerykańskiego banku Citibank w Limie eksplodowała w poniedziałek bomba ukryta w samochodzie osobowym.

• Rolnicy północnych stanów Nigerii — Kano i Kaduna z niepokojem czekają na decyzję władz. Według zapowiedzi ekspertów, właśnie w tym miesiącu północne rejony tego kraju nawiedzą chmury owadów, sekondników rolniczych.

• Bojownicy pułstuskiego plemienia Turi nadal stawiają opór regularnym oddziałom armii pakistańskiej w rejonie Kurram, w północno-zachodniej, przygranicznej prowincji Pakistanu.

• Amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) znacznie zwiększyła w ciągu ostatnich dni dostawy sprzętu wojskowego i broni dla band najemników somowskich, przerzuconych w celach dywersyjnych na terytorium Nikaragui.

• We włoskim wjeździe w Porto Azzuro na Elbie wybuchł bunt.

o 2,5 letnie dziecko spadło z 10-metrowej wysokości.

Po dokonaniu oględzin dziecka, które wypadło okna na czwartym piętrze, lekarze stwierdzili, że maluch jest całkowicie zdrowy. Ładując w krzakach, które zamortyzowały upadek, uległ jedynie powierzchownym zadrapaniom.

Do tragedii doszło w jednym z mieszkań w Bydgoszczy. Podczas zabawy ze starszym bratem, 10-letni chłopiec z impetem wpadł na duże przeszkłone drzwi. Dziecko uległo rozległym głębokim okałeczeniom odłamkami szyb i w stanie bardzo ciężkim przewieziono zostało na oddział intensywnej terapii szpitala miejskiego. Obarażenia były tak poważne — że mimo wysiłków lekarzy — chłopiec po dwóch dniach zmarł.

Fluorowana sól chroni przed próchnicą

Metoda jest tak prosta, że trudno zrozumieć, dlaczego dotychczas stosowano ją zaledwie w kilku krajach. Polega na fluoryzowaniu soli, która po takim zabiegu chroni zęby przed próchnicą nie gorzej niż fluoryzowana woda czy fluor w tabletkach, a jej niewątpliwą zaletą jest wyjątkowo niska koszt zastosowania (według niektórych szacunków fluoryzowana sól jest aż 40-krotnie tańsza od fluoryzowanej wody). Skuteczność i niska cena takiej soli skłoniły przedstawicieli jugosłowiańskiej służby zdrowia do rozważań nad zastosowaniem jej w kraju. Nie bez znaczenia jest także łatwość dotarcia z tym środkiem do ludności: fluoryzowaną wodę mogą pić tylko ci, którzy korzystają z miejskich wodociągów. O tabletkach fluorowych trzeba wiedzieć, zaś sól kuchenna dociera do wszystkich.

Jednym z krajów, gdzie od dawna stosuje się ten środek, są Węgry. Prócz Węgier fluoryzowaną sól stosują także: Szwajcaria, Kuba i Kolumbia.

BALET M. BEJARTA ZMIENIA SIEDZIBĘ

Francuski choreograf Maurice Bejart po przeniesieniu się z Brukseli do Lozanny reorganizuje swój zespół baletowy. Część członków byłego „Baletu XX wieku” pozostała w Belgii. Zachodzi konieczność werbowania nowych tancerzy. Ostatnio M. Bejart przyjął 3 osoby, dwie tancerki szwajcarskie i jedną Francuzkę. Obecnie zespół liczy 58 tancerzy i ok. 20 pracowników administracyjnych.

Zmieniono nazwę zespołu. Będzie to oddział „Balet Bejarta — Lozanna”. Zapowiedziano pierwszy występ zreorganizowanego zespołu na 21 grudnia br., będzie to spektakl „Wspomnienia z Leningradu”, nawiązujący do niedawnej wizyty zespołu w tym mieście.

Jerzy Urban odpowiadał na pytania dziennikarzy

(Dokończenie ze str. 1)

sojalne. List ten nosił datę 11 sierpnia, rozdano go dziesięć dni później. Andydатовano go pewnie dlatego, żeby nie sprawić wrazenia, że oddawanie amerykańskich dolarów na słabsze cele zostało postanowione pod naciskiem drugiej wypowiedzi rzecznika rządu.

• W prasie ukazały się informacje na temat propozycji strony kościelnej w sprawie wykorzystania pieniędzy z tzw. fundacji rolnej. Czy mógłby pan poinformować nas bliżej o tej sprawie? (Radio Polonia)

• Strona kościelna zaproponowała przeznaczenie darów dewizowych na stworzenie fundacji, mającej na celu wspomaganie wysiłków dotyczących poprawy warunków życia wsi w Polsce. Trwają na-

temat rozmowy. Aby jednak nie blokować całej sprawy do czasu zakończenia rozmów, władze polskie postanowiły zwolnić od opłat celnych i podatków dary otrzymywane przez Kościół na ten cel.

• Co się stanie z Polakami, którzy otrzymali odmowę na wyjazd do Włoch i wrócą do kraju? (ANSA)

• Nic się nie stanie. Są obywatelami polskimi i będą mieszkali w Polsce. We Włoszech znalazła się pewna liczba podróźnych z Polski, którzy starają się o stałe prawo pobytu lub możliwość wyjazdu do innych krajów Zachodu. Zabiegają o azyl polityczny, ale nie ma podstaw, by im go udzielić, bo nie byli w Polsce przeciwko prześladowani.

• Nie można natomiast przejść do porządku dziennego nad zjawiskami, których przykładem były wczorajsze wydarzenia na lotnisku w Rzymie. Otóż spośród 63 turystów polskich (z grup „Orbis” i „Turysty”) wpuszczono jedynie 12, a 51 osób, mimo posiadania ważnych wiz i środków na utrzymanie, władze graniczne cofnęły do Polski.

• Oświadczam z całą mocą, że rząd polski nie będzie spoglądał obojętnie na złe traktowanie polskich obywateli, na traktowanie ich w sposób poniżający, uwłaczający im. Dotyczy to zresztą sposobu traktowania wszystkich polskich obywateli, nie tylko turystów, także tych, którzy okazują nielojalność wobec własnego kraju, występują o azyl polityczny, czy w inny sposób starają się wrazić przez odcinanie od ojczyzny. Obywatel, który błądzi, zwykle przejściowo zresztą, także jest nadal polskim obywatelem i ma prawo do opieki władz polskich i oparcia w państwie polskim.

• Ostatnio prasa polska prowadziła kampanię propagandową przeciwko turystom z innych krajów. Czy nie sądzi pan, że taka kampania może zaszkodzić przyjaźni i dobrym stosunkom między narodami? („Polityka” — Jugosławia)

• Ostatnio prasa wielu krajów, w tym również jugosłowiańska, pisze niepocholebnie o turystach. Tematy dziennikarskie są żarłaczliwe. Nie miałoby chyba jednak żadnego sensu, aby rząd postulował podpisanie umów międzynarodowych w sprawie sposobu pisania o turystach. Zmierzamy natomiast do tego, aby uregulować warunki, w jakich turystyka się odbywa.

• Czy rząd ma zamiar obchodzić rocznicę sierpnia w Gdańsku i Szczecinie? (AP)

• Obchody są przewidziane. Nie będzie to rocznica przemikszana. ALDONA LUKOMSKA (INTERPRESS)

KROKOWA WYPADKOW

Godz. 8.15 — Na ul. Rzgowskiej Stanisław L. jadąc „Fiatem 126p” zjechał drogą motocyklową „WSK”. Doszło do zderzenia, w wyniku którego motocyklista i pasażerka doznał złamania nogi.

Godz. 9.35 — Przy zbiegu ulicy Spornej z Wojska Polskiego doszło do zderzenia „Fiatu 136p” z tramwajem linii 1/6. Przerwa w ruchu trwała 15 minut.

Godz. 10.10 — Nieznany rowerzysta w Andrzejkowie zjechał drogą „maluchowiz”, którego kierowca chcąc uniknąć zderzenia wjechał w row, doznając przy tym potłuczeń.

Godz. 15.35 — Prawie godzinę trwała przerwa w ruchu tramwajów na ul. Rudzkiej, gdyż w wozie linii 1/10 uszkodził się wózek i wagon wypadł z torów.

Godz. 17.00 — Przy zbiegu ulicy Wasilwskiej z Tatrzańską doszło do zderzenia „Dacii” z „Simsonem”, WRD prosi o kontakt świadków tego zdarzenia.

Godz. 19.05 — W tramwaju linii 2/2 na ulicy Promińskiej zastąpiła 53-letnia Wanda P., która pogotowie ratunkowe odwiezła do szpitala.

WRD WUSW PROSI O KONTAKT

• Świadków wypadku, który miał miejsce 24 bm. o godz. 21.00 na ulicy Rzgowskiej. Został w nim przez „Ladę” potrącony mężczyzna.

• Mimo upałów w województwie łódzkim strażacy nie notują poważniejszych pożarów. Za naszym pośrednictwem apelują o szczególną ostrożność. pBR

Oliver Tambo z wizytą w Łodzi

Goszcząca w Polsce delegacja Afrykańskiego Kongresu Narodowego z jej przewodniczącym Oliverem Tambo przebywała wczoraj w naszym mieście. Goście złożyli wizytę budowniczym Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki, zapoznając się z ideą budowy i założeniami programu medycznego CZMP.

Delegacja odwiedziła Łódzkie Zakłady Radiowe „Unitra-Fonica”, gdzie spotkała się z aktywnym polityczno-administracyjnym zakładem.

Oliver Tambo przyjęty został przez kierownictwo Komitetu Łódzkiego PZPR.

Red. WACŁAWOWI NOWAKOWI

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

O J C A

składa

ŁÓDZKI ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY PRL.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 1987 r. zmarł po ciężkiej chorobie, nasz kochany Mał, Tatus i Dziadziuś

S. + P.

RYSZARD JAKUBOWSKI

LAT 54.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 sierpnia br. o godz. 14 na cmentarzu katolickim przy ul. Szczecińskiej.

ŻONA z DZIECMI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W SKRÓCIE

• Żadnej z polskich osad wioślarskich, biorących udział w mistrzostwach świata w Kopenhadze, nie udało się bezpośrednio zakwalifikować do półfinałów. Po niepowodzeniach kobiecej dwójki bez sterniczki oraz męskiej dwójki podwójnej i czwórki ze sternikiem, wczoraj także trzy pozostałe polskie osady nie wypadły najlepiej.

• Tak więc wszystkie sześć polskich osad ubiegających się będzie o miejsca w półfinałach w wyścigu repesażowym.

• Polscy kolarze na trawie doznali trzeciej kolejnej porażki na mistrzostwach Europy w Moskwie. Wczoraj Polacy przegrali z ZSRR 1:3 (1:1).

• W Sandomierzu zakończył się 31 międzynarodowy wyścig kolarski

o memorial pik. Skopenki. Ostatni etap z Radomia do Sandomierza wygrał Z. Spruch z reprezentacji PZKol. Reprezentacja ta odniosła także zwycięstwo drużynowo. Indywidualnie triumfował zawodnik Ukrainy — O. Czuda. Drugi był Z. Albin.

• Piłkarze rzeźni Wybrzeża Gdańsk zostali rozstawieni w losowaniu rozgrywek o Puchar Europy mistrzów krajowych. Podczas ceremonii losowania, które odbyło się we wtorek w Bazylej, Wybrzeże, Metaloplastica Sabac (Jugosławia) i CSKA Moskwa, nie brane były pod uwagę przy losowaniu par I rundy. Do rozgrywek te zespoły włączą się od II rundy.

• III runda piłkarskiego PP: Urania R. Śl. — Zagłębie S. 1:2 (1:2), Grunwald R. Śl. — Górnik Knurów 4:2 (1:1), Piast N. R. — Słesza Wrocław 2:0 (0:0).

AIDS wkracza do polityki

Nie jest niespodzianką, pisze amerykański tygodnik „Newsweek”, wyjście AIDS z gabinetów uczonych i laboratoriów badawczych. Ta straszna choroba, zwana „dumą XX wieku”, atakuje coraz to inne segmenty społeczeństwa na całym świecie, powoduje coraz większe zderzenie, wkracza szybkimi krokami do polityki. Nie w tym dziwnego — stwierdza dr Ellis Huber, przewodniczący stowarzyszenia lekarzy w RFN — przecież AIDS budzi ogromne emocje, a politycy, czy chcą czy nie chcą, muszą reagować na zjawisko masowe.

Daje się to odczuć najbardziej w USA, gdzie około dwóch milionów osób (dane szacunkowe) to nosiciele, a następnie w Europie zachodniej, która doliczyła się, jak dotąd, około miliona zarażonych. Na plan pierwszy wysuwa się kwestia

leżących do EWG, co spowodowało liczne protesty. Jaki to ma sens, pytają krytycy nowego zarządzenia, skoro wiadomo, że AIDS już w Bawarii jest. To jakby zamykać drzwi po ukradzeniu konia ze stajni...

Rząd federalny w Bonn oświadczył, że nie zamierza wprowadzać tak daleko idących kroków, ale po cichu ukazuje się rozporządzenie nakazujące władzom granicznym zatrzymywanie turystów, co do których istnieje podejrzenie, że mogą być nosicielami AIDS. W Szwecji także nie zdecydowano się jeszcze na masowe, przymusowe badanie krwi, ale władze mają prawo aresztować każdego kto świadomie zaraża innych. Jednocześnie podjęto na szeroką skalę akcje profilaktyczną, m.in. w szkołach, w których wyświetla się filmy pokazujące sposoby ostrzeżenia się przed AIDS w formie dość drastycznej (patrz zdjęcie).

Natomiast we Francji szanse dla siebie i swej neofaszystowskiej partii dostrzegł Jean-Marie Le Pen. Wystąpił on z żądaniem, by przymusowym badaniem poddać wszystkich Francuzów dwa razy

do roku. Kosztowałoby to cztery miliardy dolarów rocznie. Le Pen nie poprzestął na tym. W telewizyjnej audycji „Godzina prawdy” domagał się umieszczenia chorych na AIDS w specjalnych miejscach odosobnienia. To absurdalne żądanie dało okazję do zabłyśnięcia pani Michele Barzach, ministrowi zdrowia.

Oskarżyła Le Pena o chęć stworzenia „psychozy AIDS”. Wczoraj usiłował pan — powiedziała pani minister — połowa pa imigrantów, dziś na chorych na AIDS, z których usiłuje pan zrobić kozłów ofiarnych. Na tego przyjdzie kolej jutro? Po tej ripostie w sali parlamentu wybuchła istna burza. Jedni posłowie klaskali, inni gwizdali lub wykrzykiwali obelgi. Kiedy w wieczornym dzienniku w TV pokazano ten fragment obrad parlamentu, pani minister stała się jednym z najbardziej popularnych członków rządu.

Le Pen nie jest osamotniony w swych poglądach. Amerykański senator Jesse Helms, znany z konserwatywnych poglądów, też domaga się „kwarantanny” dla chorych na AIDS. Odpowiadając mu

dziennik „New York Times” stwierdził: — Oznacza to zamknięcie półtora miliona ludzi, bo tytuł mamy nosiciele wirusa AIDS. Jest to trzy razy tyle, ile obecnie odsiadujących karę więzienia...

W Japonii, podobnie jak w większości państw azjatyckich, nie ma jeszcze powodów do alarmu — odnotowano tylko 43 przypadki zachorowań na AIDS i znaleziono 255 osób będących nosicielami wirusa. Mimo to rząd przygotowuje bardzo surową ustawę. Przewiduje ona m.in. przymusowe badanie krwi u osób podejrzanych, zakaz wpuszczania do Japonii chorych na AIDS i nosicieli oraz nakładania na lekarzy obowiązku meldowania do władz każdego przypadku zachorowania. Japończycy nie protestują, gdyż w ich tradycji leży podporządkowanie się interesom większości. Powstrzymanie rozprzestrzeniania się AIDS — oświadczył rzecznik rządu — jest ważniejsze od chronienia prywatności grup dużego ryzyka.

Bez względu na zapatrywania politycy zgadzają się, że nie uniknie się poniesienia wysokich

kosztów. Tylko w co inwestować? Czy więcej pieniędzy przeznaczyć na badania, mające na celu znalezienie lekarstwa na tę nieuleczalną obecnie chorobę czy budować szpitale z przeznaczeniem dla chorych na AIDS? Jeśli zasięg tej choroby, a wszystko na to wskazuje, będzie wzrastał, to trzeba myśleć o jakiejś formie izolacji, bo ludzie zdrowi boją się zakażenia. A więc zacząć budować odpowiednie pomieszczenia. A jeśli naukowcy znajdą wkrótce lekarstwo? Co zrobić z tymi inwestycjami? Przed koniecznością podjęcia

decyzji staje już dziś Amsterdam — mieszka tam 218 osób chorych na AIDS. Co z nimi zrobić? Lokować w istniejących szpitalach? Przysiąść do budowy nowego? Kto go sfinansuje? Co gorsza istnieje obawa, że wśród „importowanych” narkomanów i wśród prostytutek jest wiele chorych na AIDS, a ich zgłoszenie do leczenia to kwestia dni. W prasie lokalnej coraz więcej głosów domaga się zaostrzenia przepisów, odejścia od dotychczasowej tolerancji.

Tak oto przebiega wejście AIDS do polityki. Stosunek do tej choroby tworzy nowe podziały, ale także nowe sojusze, stawia przed rządami dylematy wyboru najlepszego wyjścia z impasu. Jedni wierzą w potęgę nauki, inni są zdania, że ludzkość musi się pogodzić z faktem pojawienia się kolejnej nieuleczalnej choroby.

H. W.

KOGO BADAC?

Jedni powiadają, że badania krwi nie dają ale większość opowiada się za szeroką akcją. Najdalej posunęły się, jak dotąd, władze Bawarii. Zarządzone tam przymusowe badanie krwi prostytutek i narkomanów, dając jednocześnie uprawnienia policji do aresztowania każdego, kto będzie się od tego obowiązku uchylał. Obowiązkowe badania obejmują także przybyszów do Bawarii na okres dłuższy niż trzy miesiące, z wyłączeniem obywateli państw na-

Wizytówka

ŚRODA, 26 SIERPNIA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty, 11.59 Sygnał czasu, 12.05 Mag. Inf., 12.30 Muzyka, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.05 Radio kierowców, 13.30 Muzyka wojskowa, 14.00 Wład, 14.05 Magazyn muzyczny, 15.00 Wład, 16.05 Muzyka i aktualności, 17.00 Z koncertów i festiwali, 17.30 Radio Artel przedstawia, 17.40 Rzemieślnicze sprawy, 17.50 Wirtuoz i dyrygent Felix Slovaček, 18.00 Wład, 18.05 Problem dnia, 18.20 Koncert dnia, 19.00 Magazyn informacyjny, 19.25 Chwila muzyki, 19.30 Radio dzieciom: „Pożyczalnia na wesoło” — odc. 20.00 Wład, 20.07 Ni marginesie wydarzeń, 20.10 Komunikaty Totalizatora 20.15 Koncert żywych, 20.40 W kręgu taktów, 20.45 E. Galwoczi: „Wspólna wina”, 21.00 Komunikaty 21.05 Kronika sportowa, 21.30 Piosenka nie jest mi obca, 22.00 Wład, 22.05 Religie i wierzenia — aud., 22.15 Encyklopedia wielkich stosów, 23.00 Dziennik wieczorny, 23.30 Gitara, banjo i country, 23.35 Północ poetów — wiersze.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej, 11.10 Muzyczny non stop, 12.00 Chór Cerkw. Kwi. Aleksandra Newskiego w Soch. Wł. 12.25 Atrykacja rzymska, 13.00 Wład, 13.05 Serwis informacyjny (L), 13.10 „Przed nowym rokiem szkolnym” — audycja Zbigniewa Korzeniowskiego (L), 13.20 Zespół Beskidzki z Kameszncy, 13.30 Album operowy, śpiewa Teresa Woytaszek-Kubiak — sopran, 14.00 Muzyczny relaks, 15.00 Imre Keszi — „Nie kończąca się melodia”, 15.10 XLII Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju, 15.40 Folklor na mapie świata — Rumunia, 16.00 Dzieła, style, epoki, 16.30 J. Jones: „Cienka czerwona linia” 17.00 Wład, 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L), 17.10 Aktualności dnia (L), 17.30 „Siopi — czy jeszcze?” — program muzyczny (L), 18.30 Klub Stereo, 19.30 Wieczór w filharmonii, 21.00 Wład, 21.05 Wieczór z refleksją, 21.10 Od ragtime'u

do swingu, 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny, 21.30 Nagranie wieczoru, 21.35 „Skandale literackie” — aud., 22.10 Słuchajmy razem, 23.00 I. Neverly: „Wzgroźne błękitnego snu”, 23.20 Interpretacje muzyki, 23.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 W życiorysach nie znajdziemy, 11.10 Premiera i bisy, 11.50 L. Gyuerko: „Węgierski doktor Faustus”, 12.00 Serwis Trójki, 12.05 W tonacji Trójki, 13.00 T. Berger: „Mały wielki człowiek”, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Reggae — piosenki wędrowców, 15.40 „Zapach domu” — aud., 16.00 Zapraszamy do Trójki 16.00 Codziennie powieść — J. Conrad, Ford Madox Ford — „Przegrana”, 16.30 Troche swingu, 16.50 L. Gyuerko: „Węgierski doktor Faustus”, 20.00 Studio Nagrad, 20.45 Klub Trójki, 21.00 Opowieść muzyczna: Louis Armstrong — „Moje życie w Nowym Orleanie”, 21.30 Nowego Orleanu ciąg dalszy, 21.45 Klub Trójki, 22.05 Inf. sport, 22.15 W kręgu ballady, 22.45 Z archiwum rodziny Przeździeckich, 23.00 Opera tygodnia: Gaetano Donizetti — „Córka pułku”, 23.15 Czas relaksu, 23.30 M. Bułhakow: „Fatalne jaja”.

PROGRAM IV

11.00 „Dom i świat” — mag. 12.00 Wład, 12.05 Wspomnienia muzyczne, 12.30 Radio Moskwa, 13.00 „Rabarbar” — odc. 13.10 Sobie i innym — aud., 13.25 Tematy hymnów narodowych w muzyce, 14.00 Popołudnie Młodych, 16.30 Warszawa Literacka: „Wszystcy mówią o Prusie” — słuch., 17.00 Wład, 17.05 Placido Domingo — moje życie na scenie, 17.55 Widnokrąg: „Kraje i wydarzenia”, 18.25 Chwila muzyki, 18.30 Język esperanto, 18.45 Chwila muzyki, 18.50 Studio Ekspertów: „A wokół nas technika” — aud., 19.30 Wład, 19.35 Lekture Czwórki: Joanna Tulewicz — „Historia Japonii”, 19.45 Standardy muzyki, 20.15 Wieczór muzyki

i myśli, 21.35 Chwila muzyki, 21.40 „Taksówka nr 140” — rep., 22.00 Interpretacje chopinowskie, 22.50 Gra o przyszłość: „W trosce o naturę”, 23.05 Muzykoterapia, 23.30 Wład, 23.55 W poszukiwaniu harmonii, 23.50 Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Teleferie: „Krań” — magazyn harcerzy, 9.35 Kino Teleferii: „Legenda świata” (8) „Ojciec Gonzalo de Betanzos” — serial prod. kanadyjskiej, 10.00 DT — wiadomości, 10.10 Film dla 2 zmiany: „Romans z intruzem”, 16.50 Losowanie Express Lotka i Super Lotka, 17.00 Wakacje, 17.15 Teleexpress, 17.30 Wakacje, 18.50 Dobranoc — „Miś Uszatek”, 19.00 Trybuna sejmowa, 19.30 Dziennik, 20.00 „Romans z intruzem” — polski film fab., 21.30 Złoty '87, 21.40 Zawsze po 21, 22.20 W cieniu lata — Rabka — raj dla dzieci?, 22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

18.00 Władomości (L), 18.30 „Spotkanie z amorem” — III Ogólnopolskie Spotkania z Literaturą Miłosną, 19.00 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny, 19.30 Poznaj swój kraj, 20.00 „Na mnie możesz liczyć” — program publ., 20.15 „Dookoła świata” — W Papui — Nowej Gwinei, 20.45 „Non stop kolor” — „AC/DC” — film prod. ang., 21.30 Panorama dnia, 21.45 „Niewdzięczność” — film TVP, 22.35 „Miodowa wieść” — rep., 23.05 Wieczorne wiad.

wczoraj ogłoszenie
dzisiaj ogłoszenie

„SPECTRUM” — sprzedam, 55-75-88 po 16, 4682 g E
RZEMIEŚNIK poszukuje mieszkania na okres jednego roku, Tel. 74-05-80. (17-20).

ZATRUDNIĘ blacharza samochodowego, tel. 43-83-09, 4707 g E

CHALUPNICZTWO przyjmuje maszyną „5”, 84-73-50, 4681 g E

ZATRUDNIĘ emeryta, renciście do prac gospodarczych, Wydymowa 1, 4680 g E

WSPÓLPRACOWNIKA (pracownika) — przyjmę, Smażalnia, Nowotki — Kilińskiego, 4705 g E

ZATRUDNIĘ cukiernika, 55-58-54, 4679 g E

VIDEOOTWARZACZ (zwarancją) sprzedam, tel. 55-63-45, 4677 g E

SZWACZKI z Chojen lub Dabrowy — przyjmę, Opony radialne 165/13 — kupię, 55-19-81, 4708 g E

PLAC 2400 m pod rzemiosło — sprzedam, Zgierz — Chelmy, Chelmska 16, Stopka, 4709 g E

SZUKAM pokoju, 55-59-33, 20150 g E

„GRUNDIG” — kolor 26 cali, pilot, sprzedam, 48-62-18, 20148 g E

MECHANIKA samochodowego o wysokich kwalifikacjach — zatrudnię — warunki bardzo dobre, Łódź, Maratońska 94 (8-17), 20130 g E

POSIADAM dom na rzemiosło lub magazyn, w Konstancynie, oczekuję propozycji, tel. 57-73-62, 20147 g E

„ELEKTRONA” — sprzedam, 36-00-57, 20144 g E

„VIDEOTON” — (pilot), 22 cale, sprzedam, Odyńca 66/7, 20145 g E

PILNIE poszukuję M-2, okolice Widzewa, Listy 20139 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 20121 g E

SZWACZKI — przyjmę, Zielona 3/10, godz. 15-16, 20121 g E

KALENDARZ, szwaczki, portierów — zatrudni Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Jura” w Rzgowie, ul. Leśna 5 (przy trasie katowickiej), 20137 g E

BAWELNĘ 30-40 tex sprzedam, Wiskitno, ul. Spółdzielcza 10, 20138 g E

W dniu 23 sierpnia 1987 roku zmarł
SZCZEPAN GONERA
były, długoletni pracownik Zakładu Gazowniczego-Łódź.
Za pełną poświęcenia pracę odznaczony był odznaczeniami państwowymi oraz resortowymi.
Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
DYREKCJA ORAZ ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE ZAKŁADU GAZOWNICZEGO-ŁÓDŹ.
Pogrzeb odbędzie się 26 sierpnia 1987 roku (środa) o godzinie 13 na cmentarzu w Kępnie.

Z wielkim żalem żegnamy naszego serdecznego Przyjaciela, jachtowego kpt. żeglugi bałtyckiej
WOJCIECHA PŁATAKA
Ostatnią wachtę przy nim pełniły 27 sierpnia 1987 roku o godzinie 12 na Starym Cmentarzu na Zarzewiu.
Helena i Tomku Jesteśmy z Wami.
PRZYJACIELE ŻEGLARZE

Z wielkim smutkiem żegnamy
S. + P.
dr inż. STEFANA FURSA
wieloletniego kierownika Zakładu Ochron Osobistych Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.
Był Człowiekiem wyjątkowej i wszechstronnej wiedzy, kultury i życzliwości, niezastąpionym i opiekuńczym szefem, którego pracowitość, prawicę i poczucie obowiązku pozostaną dla nas wzorem.
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 sierpnia 1987 roku (czwartek) o godzinie 16 na cmentarzu na Kulach w Częstochowie.
Rodzinie Zmarłego wyrazy najszerszego współczucia składają:
WSPÓLPRACOWNICY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 1987 roku zmarła, przeżywszy lat 76, nasza najukochańsza Mama, Babcia, Siostra
S. + P.
JANINA STACHURSKA
z domu GARSTKA.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 sierpnia br. (czwartek) o godzinie 15 na cmentarzu katolickim — Dobry, o czym zawiadamiają wszystkich życzliwych Jej pamięci, pograżeni w głębokim bólu i żalu.
SYN z RODZINĄ, SIOSTRA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 1987 r. zmarł nagle, w wieku lat 39, nasz ukochany Mąż i Ojciec
S. + P.
ANDRZEJ WOJCIECH PRZYBYSZ
Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 sierpnia br. (czwartek) o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym Zarzew.
ZONA, SYN I NAJBLIŻSZA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż w dniu 24 sierpnia 1987 r. odeszła od nas przedwcześnie serdeczna Koleżanka i wspaniała Przyjaciółka
JADWIGA JAKUBOWSKA
pozostawiając trwały dorobek swej pracy i talentu.
ZESPOŁY MUZEUM HISTORII MIASTA ŁÓDZI, MUZEUM KINEMATOGRAFII.

Pograżeni w rozpacz zawiadamiamy, że w dniu 24 sierpnia 1987 roku odeszła od nas na zawsze, nasza najukochańsza Córka, Mariusia, Siostra i Szwagierka
S. + P.
JADWIGA JAKUBOWSKA
z domu WOJTCZAK.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1987 roku (czwartek) o godz. 16 z kaplicy cmentarza katolickiego w Fabianicach przy ul. Kilińskiego.
Msza święta za duszę Zmarłej w kościele p.w. NMP w Fabianicach w dniu pogrzebu o godz. 10.
Pozostaje w nieutulonym żalu:
NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 24 sierpnia 1987 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Tatusi, Dziadziuś, Brat i Teści
S. + P.
BOGDAN ROZSTAŁSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 sierpnia br. (środa) o godz. 14.30 na cmentarzu św. Anny — Zarzew, o czym zawiadamiają:
ZONA, JOASIA i CORKI z RODZINAMI, PRZYJACIELE
SYN, WUJOSTWO i POZOSTAŁA RODZINA.

23 sierpnia 1987 roku zmarła nagle, moja jedyna i najukochańsza Babunia
S. + P.
ANTONINA KACHLEWSKA
pocieszycielka strapionych, przyjaciółka potrzebujących, opiekun bezbronnnych.
Pozostały osamotnione:
WNUCZKA KAROLINA z MATKĄ
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 sierpnia br. (czwartek) o godzinie 11.30 na cmentarzu komunalnym — Zarzew.

W dniu 23 sierpnia 1987 roku zmarł, przeżywszy lat 53, ukochany Mąż i Ojczym
S. + P.
BOGDAN ROZSTAŁSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 sierpnia br. (środa) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Zarzewiu.
SYN, WUJOSTWO i POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 24 sierpnia 1987 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Tatusi, Dziadziuś, Brat i Teści
S. + P.
BOGDAN ROZSTAŁSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 sierpnia br. (środa) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Zarzewiu.
SYN, WUJOSTWO i POZOSTAŁA RODZINA.

W pierwszej, jakże dla mnie bolesna rocznicę śmierci ukochanej Zony mojej
S. + P.
STEFANII WAWRZUSIAK
z domu POLIT.
odprawiona zostanie msza św. w dniu 27 sierpnia br. (czwartek) w kościele św. Teresy, ul. Kopcińskiego 1/2 o godz. 7 rano na którą życzliwych Jej pamięci serdecznie zaprasza
MAŻ z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 1987 roku zmarła, przeżywszy lat 76, nasza najukochańsza Mama, Babcia, Siostra
S. + P.
JANINA STACHURSKA
z domu GARSTKA.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 sierpnia br. (czwartek) o godzinie 15 na cmentarzu katolickim — Dobry, o czym zawiadamiają wszystkich życzliwych Jej pamięci, pograżeni w głębokim bólu i żalu.
SYN z RODZINĄ, SIOSTRA

Z wielkim żalem żegnamy naszego serdecznego Przyjaciela, jachtowego kpt. żeglugi bałtyckiej
WOJCIECHA PŁATAKA
Ostatnią wachtę przy nim pełniły 27 sierpnia 1987 roku o godzinie 12 na Starym Cmentarzu na Zarzewiu.
Helena i Tomku Jesteśmy z Wami.
PRZYJACIELE ŻEGLARZE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 1987 r. zmarł nagle, w wieku lat 39, nasz ukochany Mąż i Ojciec
S. + P.
ANDRZEJ WOJCIECH PRZYBYSZ
Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 sierpnia br. (czwartek) o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym Zarzew.
ZONA, SYN I NAJBLIŻSZA RODZINA.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 24 sierpnia 1987 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Tatusi, Dziadziuś, Brat i Teści
S. + P.
BOGDAN ROZSTAŁSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 sierpnia br. (środa) o godz. 14.30 na cmentarzu św. Anny — Zarzew, o czym zawiadamiają:
ZONA, JOASIA i CORKI z RODZINAMI, PRZYJACIELE
SYN, WUJOSTWO i POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 24 sierpnia 1987 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Tatusi, Dziadziuś, Brat i Teści
S. + P.
BOGDAN ROZSTAŁSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 sierpnia br. (środa) o godz. 14.30 na cmentarzu św. Anny — Zarzew, o czym zawiadamiają:
ZONA, JOASIA i CORKI z RODZINAMI, PRZYJACIELE
SYN, WUJOSTWO i POZOSTAŁA RODZINA.

W pierwszej, jakże dla mnie bolesna rocznicę śmierci ukochanej Zony mojej
S. + P.
STEFANII WAWRZUSIAK
z domu POLIT.
odprawiona zostanie msza św. w dniu 27 sierpnia br. (czwartek) w kościele św. Teresy, ul. Kopcińskiego 1/2 o godz. 7 rano na którą życzliwych Jej pamięci serdecznie zaprasza
MAŻ z RODZINĄ

Dopóty żyjemy, dopóki nasze serce czuje ludzką krzywdę

Dawno już nie mieliśmy okazji zamieścić informacji o "odroczu" serca Tym bardziej cieszy fakt, że na naszą publikację zamieszczoną w ubiegłą środę pt. "Bezduśność w granicach prawa" mamy tak żywe oddźwięki.

Pani Halina N. zatelefonowała tuż po przeczytaniu materiału.

— Jestem wstrząśnięta, mówi. Proszę nie myśleć, że mi się przelewa. Pracuję na etacie referenta w jednej z łódzkich instytucji. Ale chciałabym pomóc rodzinie, dla której bogata instytucja nie znajduje możliwości finansowego wsparcia. Chcę ofiarować — w ramach pomocy — kwotę 5 tys. zł. To

oczywiście nie starczy na uregulowanie zadłużenia inwestycyjnego, które równe jest 60 tys. zł. ale myślę, że nie będzie odosobniona...

Kolejny telefon.

— Jestem samotnym emerytem, nie mogę ścierpieć takiej bezduśności wobec rodziny w tragicznej życiowej sytuacji. Jeśli nie pomoże żadna instytucja, proszę się do mnie zwrócić. Trochę grosza wyłożę z własnych oszczędności... — Moim zdaniem ludzie dopóki żyją, dopóki czują, dopóki porusza ich ludzka krzywdą...

— Redakcja? — następny telefon. — Czy mogę za waszym pośrednictwem skontaktować

się z rodziną, o której pisałeś w środę?

— W jakim celu?

— Jestem rzemieślnikiem. Moja matka ma domek z ogrodnictwem pod Łodzią. Myślę, że cała rodzina mogłaby tam przebywać na wakacjach. Bezpłatnie. Z mamą rozmawiałem, uważa, że to dobry pomysł...

— Halo! Jestem w podobnej sytuacji jak opisana rodzina. — Głos w słuchawce brzmiał smutnie. — Różnica polega na tym, że mamy trochę oszczędności i, gdybyśmy mogli otrzymać działkę, to byłoby szczęście. Pomóżcie!

— Również pan W. S. reaguje szybko. Pisze w swoim liście: „Proszę wykorzystać § 15

ust. 3 Regulaminu Pracowniczych Ogrodów Działkowych z dnia 25 listopada 1988 roku, uchwalonego przez Krajową Radę PZD Brzmi on: „Osoby pozostające w trudnych warunkach materialnych oraz osoby o szczególnie niskich dochodach na jednego członka rodziny, mogą ubiegać się o: zmniejszenie rozłożenia na raty lub całkowite zwolnienie od opłaty inwestycyjnej”.

Potwierdza te informacje przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu PZD w Łodzi.

— Rodzina, o której piszecie, może złożyć do zarządu podanie o zwolnienie jej z opłaty inwestycyjnej. Prosimy o kontakt... ANNA SZCZEPANIAK

Spizarnia na zimę

Podczas ostatniego spotkania przy TU 33-03-04 dwugodzinna rozmowa kierowniczką OGD Marii Ferdyn i instruktorów Iwona Aliny Szczygół i Krystyny Nity z naszymi czytelnikami dotyczyła wykonywania przetworów, a także sposobów przechowywania warzyw, owoców, grzybów itp.

Jeśli więc w domu lub na działce dysponujemy chłodnią piwnicą, warto tam przechować: marchew, buraki, pietruszkę. Najlepiej do tego celu wykorzystać duże foliowe worki skrócone do ok. 70 cm. Układa się w nich warstwy warzywa, po czym przysypuje piaskiem. Co pewien czas trzeba... skraplać wodą.

Jabłka dobrze trzymają się w skrzynkach przesypane wiórkami drzewnymi.

Suszone warzywa i owoce jak: jabłka, gruszki, śliwki (bez pestek) umieszcza się w woreczkach z gazy lub płótna i wieszka w miejscach przewiewnych i suchych, możliwie zacienionych.

Bardzo przydadzą się — salatkę wielowarstwową, pasteryzowaną. Wykonuje się je z takich warzyw jak: fasolka, pomidory, cebula, papryka, kapusta biała i czerwona. Fasolkę należy obgotować, paprykę sparzyć i pokroić w paski, kapustę poszatkować, cebulę pokroić w plasterki.

Warzywa można układać w słojach warstwowo lub wymieszać i umieszczać w mniejszych słojkach. Zalać roztworem: na 1 l wody łyżka soli, 2 łyżki cukru, łyżeczka kwasu cytrynowego, ponadto pieprz, ziele angielskie, czosnek, koper, korek. Po 25-minutowej pasteryzacji dokreślić przykrywką. Uwaga: słoiki należy przegryzać co 2-3 tygodnie. Jeśli w jakimś słoiku ukaże się najmniejsza nawet ilość pleśni, trzeba jego zawartość natychmiast przegotować z dodatkiem cukru.

W spizarni nie powinno zabraknąć przeciera z pomidorów. Do jego wykonania można wykorzystać także pomidory w górszym gatunku. Mogą być miękkie, byle nie nadpsute. Przecier doprawiamy solą i pieprzem. Słoiki pasteryzujemy przez 20 minut. Można też włożyć słoiki do piecyka na 8 min. a po wyjęciu dokreślić wóczką.

Pożądaną jest wykonanie kiszzonej z kapusty białej lub czerwonej, przeznaczonych głównie na sałatki lub dodatki do innych dań. Kapustę najlepiej kwaszić w garach lub pojemnikach kamionkowych, albo w słoikach, przysypując solą. Do kapusty można dodawać całe jabłka, startą marchewkę lub małe główki włoskiej kapusty.

Przed nami zbiorzy jablek i gruszek. Warto więc wykonać przecier jabłkowy nadający się do ciast, deserów, na supę czy jako dodatek do drugiego dania. Jabłka oczyścić, obrać, rozgotować, przetrzeć przez sito. Najlepiej do tego nadają się antonówki lub szare renety. Można polać ten przecier z borówkami lub żurawiną. Na 1,5 kg masy owocowej 0,5 kg cukru.

Świątecznym dodatkiem do okolicznościowych obiadów są smażone gruszki. Gruszki średniej wielkości twardo, obrać ze skórki ale pozostawić ogonki. Większe gruszki przekroić na półki. Po obgotowaniu (2-3 min.) ułożyć w słoiki i zalać gorącą wodą z dodatkiem octu lub kwasu. Na 1 l zalewy 150 g cukru. Pasteryzować 15 minut.

Wśród pytań wiele dotyczyło przetworów z grzybów. Oto przepis na grzyby smażone. Po umyciu grzyby pokroić, obgotować, posolić i popieprzyć do smaku. Nie dodawać cebuli. Obsmażyć na smalcu, po czym układać do słoików. Pasteryzować przez kolejne trzy dni po pół godziny. A oto jeszcze kilka pytań i odpowiedzi.

— Chciałabym zapisać się na kurs przetwórstwa owocowo-warzywnego.

— OGD przyjmuje właśnie zapisy na wszystkie kursy, które rozpoczyna się we wrześniu. M. in. organizujemy kurs przetwórstwa a także racjonalnego żywienia rodziny oraz żywienia dietetycznego.

— Czy zieloną natkę selerów lub pietruszki można przechować w soli?

— Tak, najlepiej w małych słojkach do jednorazowego użycia. Natkę dobrze jest też wysuszyć w grzejniku, zmieścić w młynku do kawy i stosować jako aromatyczny dodatek do zup, sosów itp.

— Jak przechowywać grzyby w soli?

— Po umyciu i obraniu zasypać solą (na 1 kg grzybów 2 łyżki soli). Po paru godzinach odlać wodę po czym grzyby układać w słoikach a następnie pasteryzować przez trzy kolejne dni po pół godziny.

Na życzenie naszych czytelniczek, które dzwoniły do TU podajemy adres do poradni żywienia czynnej codziennie od 9.00 do 16.00 (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt): Łódź, ul. Piotrkowska 135, telefon 36-27-46 lub 36-53-66. Pod tymi numerami także pełna informacja o wszystkich kursach.

Notowała (kas)

— Czy można robić przetwory z jarzębiny?

— Tak. Po zerwaniu jarzębiny zamrozić przez parę dni, dzięki czemu traci gorzkość. Umyć i smażyć dżem. Na 1 kg owoców — 60 dag cukru. Można łączyć ze smażonymi gruszkami lub jabłkami.

Spotkanie przy Telefonie Usługowym

Za kilka dni emeryci i renciści otrzymają podwyższone świadczenia. Zainteresowanie waloryzacja jest więc duża. Tym bardziej że jej zasady wcale nie są proste. Na pytania wątpliwości czytelników przy naszym telefonie 33-03-04 odpowiada i wyjaśnia będą: — HALINA ROSIAK — zastępcza dyrektora łódzkiego oddziału ZUS — HENRYKA JERZMANOWSKA — kierownik wydziału ruchu emerytalny i rent.

ŚRODA 29 SIERPNIA
GODZ. 10.30-12.30

Pustostany — problem niebagatelny

Nie pierwszy to sygnał czytelników w sprawach lokalowych. Bez przesady można powiedzieć, że tych, dotyczących ludzkich potrzeb mieszkaniowych każda redakcja ma najwięcej.

No cóż, nie mamy recepty na uzdrowienie zlej i ciągle pogarszającej się sytuacji. Iż to przesyłamy programów uzdrowienia budownictwa? Przed nami nowe prawo lokalowe, nowe zasady kredytowania budownictwa. Jeśli jednak nie będzie mieszkań, to nawet najlepsze prawa nie zlagodzą ich głodu.

Tym bardziej denerwują sygnały mieszkaniowców naszego miasta o tym, że przy długich kolejkach w spółdzielniach, kolejkach w wydziałach lokalowych, stoją puste — nawet po kilka lat — pomieszczenia mieszkalne.

Wcale świeżo mam w pamięci akcje, firmowana przez prezydenta Łodzi, wykrywania wolno stojących mieszkań. Kto pierwszy odkrył takie mieszkania, ten miał szansę je zasiedlić. Nie rozwiązało to palącego problemu, ale wyzwoliło

lilo aktywność wielu rodzin i... niektórym się udało! Ale nie zabrakło cwaniaków i nieuczciwych łowców wolnych lokali. Także użędniczy widzieli w tej akcji łatwy kasek. Znam przypadki, że użędniczek wydziału lokalowego bardzo się zdziwił, że we wskazanym domu stoi nie zamieszkałe trzy pokojowe mieszkanie. Wiadomość przyjął, zapisał pod numerem 1. Zgłaszający sprawdził ją jeszcze, uzyskał potwierdzenie, że od lat w mieszkaniu nikt nie mieszka i... po miesiącu otrzymał odpowiedź urzędu. Owszem, mieszkanie było wolne, ale wiadomość o tym użędniczek otrzymał wcześniej już od kilku osób. Po sprawdzeniu, o jakie mieszkanie chodzi (standard tego był wysoki) znaleźli się „szybsi”. Chyba w stosunkach z urzędem.

Akcja ta zmarła śmiercią naturalną. Nikt jej nie odwołał, ale też nikt nie respektuje trybu pierwszeństwa zasiedlania przy zgłaszaniu pustostanów.

Rosną potrzeby, a nadal zdarza się, że stoją wolne pomieszczenia, będące dla niektórych rodzin przysłowiową deską ratunku.

O tym, że tak jest przekonała nas korespondencja z jednego z łódzkich urzędów dzielnicowych. A wszystko zaczęło się od sygnału naszej czytelniczki pani B.

W liście do redakcji ubolewa ona, że w domu, w którym mieszka wraz z rodziną, od lat stoi puste — male wprawdzie ale nadające się do zamieszkania — pomieszczenie. Poprzednia lokatorka zmarła.

Zgodnie z przyjętym trybem o wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy właściwy wydział lokalowy. No i... Od czerwca cierpliwie czekaliśmy.

Głucho. Wysłaliśmy pismo ponaglające. Cisza.

Nie wytrzymała nasza czytelniczka i oburzona złożyła wizytę w redakcji. Dostało się nam. Ze bezduśności, że jesteśmy tacy sami jak te „leniwe urzędasy”.

Telefon do urzędu w obecności naszej czytelniczki nieco ją uspokaja. Dokumentacja też.

— Zrozumcie — mówi z rozżaleniem — przecież mnie nie chodzi o to mieszkanie. Chcę żeby ktoś potrzebujący je dostał. Tyle ludzi cierpi z braku własnych paru metrów podłogi! Małżeńskie się rozchodzą, dzieci rosną znerwicowane. Wnie wspomnę o samych mieszkaniach co to opuszczone stoją latami. One po prostu niszczeją. A przecież ciągle mamy za mało pieniędzy nie tylko na budowanie nowych, ale i remontowanie starych. To jak tu się nie złościć?”

Kierowniczka właściwego wydziału uspokoiła nas. Odpowiedź w drodze. I faktycznie, za dwa dni otrzymaliśmy długie pismo dotyczące mieszkania pod wskazanym adresem, tylko... Wydział lokalowy tłumaczy nam się, o paradoksie, z niezagospodarowania dwu kolejnych zupełnie nam nie znanych mieszkań. Adres ten sam!

To już nie jest zwykłe przeczekanie. Sądze, że tenże wydział lokalowy powinien potrasnąć administrację wskazanej posesji. Bo jak mogło dojść do tego, aby w jednym tylko domu (a jest to niewielka kamienica) w dwóch mieszkaniach nikt nie zamieszkiwał, w trzecim zaś lokatorzy mieszkali na dziko?

(Asza)

Kodeks pracy na co dzień

25 tys. zł dla majstra budowlanego, to może i niewiele. Skoro uważał, że ma krzywdę, mógł sam wypowiedzieć umowę, ale pracy nie lekceważył. Tymczasem często opuszczał plac budowy. Kilka razy zauważono też, że znajdował się w stanie wskazującym na spożycie alkoholu.

No i czekał się. Któregoś dnia opuścił na kilka godzin powierzoną mu budowę. Wrócił co prawda przed godz. 13, lecz w stanie nietrzeźwym. Nazajutrz rozwiązano z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia.

Natychmiast odwołał się do rejonowego sądu pracy. Sprawę jednak przegrał. Liczył na „wyróżniałość” sądu wojewódzkiego. Lecz nie miał żadnych szans. Opuszczenie stanowiska pracy bez usprawiedliwienia oraz fakt nietrzeźwości, to poważne naruszenie dyscypliny pracy. Upoważniało ono do natychmiastowego zwolnienia z pracy. Postępowanie majstra było tym bardziej naganne, że pełnił on stanowisko kierownika. Jego zachowanie miało więc negatywny wpływ na dyscyplinę podwładnych pracowników. Dyrekcja przedsiębiorstwa była zmuszona jak najszybciej rozstać się z niesubordynowanym majstrem budowlanym.

Przed sądem majster tłumaczył się, że cierpi na nadciśnienie, ma często zawroty głowy, co może wyglądać na opilstwo. Nie zastosowano wobec niego procedury trzeźwości, a więc fakt pijanstwa nie został ewidentnie stwierdzony.

Sąd wojewódzki tego tłumaczenia nie przyjął. Zeznania świadków stanowiły wystarczający dowód na to, że wielokrotnie opuszczał on stanowisko pracy bez uzasadnionej przyczyny. Mimo rozmów, jakie przeprowadził z nim jego zwierzchnicy nawet po podpisaniu oświadczenia, w którym zobowiązywał się do zachowania trzeźwości, majster nadal zachowywał się nagannie, co było nie do przyjęcia w prawidłowo funkcjonującym przedsiębiorstwie.

(K)

Każdy ma kłopoty

Mieszkaniec Widzewa-Wschodu przedstawił nam w rozmowie telefonicznej taką oto sprawę. W wieżowcu przy ul. Gorkiego 83, był do niedawna szwajski punkt usługowy. Zlikwidowano go, chociaż był bardzo potrzebny. W zamian otworzono ajencyjny punkt pod nazwą „Wodno-Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe”. Sklepek zaś ma do zaoferowania jedynie koszulki z napisem „ratownik”. I spodni, bez napisów. Cześniej jest on zamknięty niż czynny, bo nie ma powodzenia. Natomiast mieszkańcom potrzebny jest właśnie szewc.

Widzowski wydział handlu poinformował nas, że na osiedlu funkcjonuje trzy punkty: przy ul. ul. Elsnera 13, Cwiklińskiej 22 i Jurczyńskiego 32. Ten przy ul. Gorkiego, trzeba więc było zlikwidować. Tym bardziej że mieszkańcy skarżyli się na niesolidne, nietrzeźwe i nieterminowe wykonywanie usług. Szewc zalegał też z podatkami i opłatami za czynsz. Natomiast ów wodniak sklepik jest jedyny w Łodzi. I ponoc nadmier przydatny. A powstał za zgodą samorządu mieszkańców osiedla im. Mieszka I.

Oto dwa różne spojrzenia na jedną maleńką sprawę.

(S)

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

Do pewnych spraw wracam w tej rubryce z uporem — powiedzą niektórzy, że godnym lepszej sprawy. Ale, przynajmniej, moim zdaniem, walka o to, by łódzkie restauracje czy kawiarnie różniły się czymś jedną od drugiej, warta jest tego, by poświęcić jej miejsce w kąciku konsumentskim. Dlatego też, gdy wiosną tego roku dowiedziałem się, że w restauracji Karl-Marx-Stadt na Widzewie-Wschodzie kierownik postanowił zabronić palenia w głównej sali przyrzekłem sobie, iż trzeba się temu przyrzec.

Była to przecież pierwsza łódzka restauracja, w której palenie i niepalący będą mieli równe prawa. Ale, z drugiej strony, obawy o los takiego przedsięwzięcia były oczywiście: gdy śladami do obiadu w dobrej restauracji, myślimy o smacznym jedzeniu, z czymś mocniejszym do picia, no i oczywiście papierosie na „deser”. A tu przy stoliku zapalić nie wolno!

„Minał już dawno kwartał od czasu gdy zaczął u mnie obowiązywać zakaz palenia w sali konsumpcyjnej, mam za sobą okres urlopowy i okazało się, iż nowy pomysł wypadł — nie ma mowy o żadnym spadku obrotów, a to znaczy, iż klienci pozostali wierni mojej restauracji” — informuje kierownik Karl-Marx-Stadt, Henryk Kamiński.

Czy w tej restauracji nie wolno palić w ogóle? Oczywiście,

nie. Popielniczki ustawiono w hollu przed salą, można też do woli puszczać dymek na tarasie. I to nawet w czasie deszczu, jako że taras ma własny dach.

Teraz trochę o efektach niepalenia. O tym, że w sali jest zupełnie inne, niż dawniej, powietrze nie trzeba nikogo przekonywać. Okazuje się bowiem, iż duchota, panująca w naszych lokalach gastronomicznych, jest chyba w równej części „zasługą” braku klimatyzacji, jak i „działalności” palących. W restauracji Karl-Marx-Stadt” naprawdę można oddychać nawet w upalne dni! Po drugie zaś od czasu gdy nie można tam przy jedzeniu palić i gdy odświeżono wystrój sali, widać, że jest to jeden z najładniejszych łódzkich lokali. Wystrój sali, zaprojektowany na biało, naprawdę jest biały! Sztuczna skóra na fotelach i ściany są rzeczywiście śnieżnej białości, podobnie jak sufit i oświetlenie. Obrusy, inaczej niż w innych restauracjach nie mają dziur po papierosach, wszystko lśni czystością mimo owej, dominującej bieli.

Te wszystkie komplementy mogą się wydawać przesadzone, tym uważnym czytelnikom rubryki, którzy przed paroma tygodniami przeczytali w niej, iż właśnie ten lokal został przez „Sanepid” zamknięty za brudy — jak napisano w decyzji.

— Rzeczywiście — przyznaje

Restauracja dla niepalących Pożyjemy, zobaczymy

kierownik — zdarzyła nam się przykra wpadka, ale była to, jak się popularnie mówi, siła wyższa. Po prostu w piwnicy nastąpiła awaria wodnokanalizacyjna i trzeba było zamknąć zakład, aby ją usunąć.

A jeśli już mowa o tej restauracji, warto zwrócić uwagę jeszcze na jedno. Jest to bowiem jeden z nielicznych łódzkich lokali I kategorii, gdzie po wyjściu z toalety nie jesteśmy narażeni na ciągnięcie za rekaw, by za nią zapłacić. „Uważam, że jeśli już restauracja ma I kategorię, to moim obowiązkiem jest zapewnić personelowi toalety takie place by goście, często zagraniczni i nieznający naszych zwyczajów, nie byli narażeni na natarczywe nagabywanie o pić czy dziesięć złotych — twierdzi Henryk Kamiński.

Na koniec jeszcze jedna informacja. W restauracji odbywają się bardzo często przyjęcia weselne. Przed rozpoczęciem imprezy wodzirej informuje, gdzie wolno palić, podkreślając, iż przy stołach czynić tego nie można. Z reguły takie komunikaty kwitowane są ośladkami, choć przecież wśród gości dominują palacze...

Powie ktoś, że to reklama tej restauracji. Tak, ale jeśli w którejkolwiek innej restauracji wynajmiesz coś, co by ją wyróżniało spośród dziesiątek łódzkich lokali może być pewnym, iż w tej rubryce znajdzie się miejsce także na tekst o jego

lokalu. Restauracji i kawiarni mamy bowiem w Łodzi sporo, kłopot w tym, że wszystkie są takie same...

Popularnie mówi się, iż u nas najtrwalsze są prowizorki. O jego prawdziwości przekonało się ostatnio kierownictwo poznańskiej spółki „Unisco”, które postanowiło otworzyć w Łodzi swój sklep firmowy. Gdy starano się o taką placówkę, próbowano przekonać władze miasta, oferując m. in. odwykły sok dla najmłodszego. Wszyscy bowiem wiedzą, iż „Bebiko” czy „Bobo-fruty” to rarytas, zaś rodzice prowadzą na nie prawdziwe polowania. Ostatnio informowaliśmy w „DL”, iż sklep „Unisco” wkrótce będzie otwarty, zaś kierownictwo spółki poprosiło władze handlowe miasta o... przydział owych odwykłych soków. „Te rarytasy nadal są bowiem dzielone i producenci mają minimalny wpływ na to, dokąd pojadą ich wyroby — informuje kierownik sklepu „Unisco” Mirosław Zurek.

Ponieważ jednak obietnice obowiadają, zapewniono nas, iż szefowie placówki zrobią wszystko, by dotrzymać danego młodemu handlowcom słowa. Ponieważ sklep ma obsłużyć pierwszych klientów jeszcze w tym miesiącu, już teraz zapowiadamy informację co z owych obiecań wynika.

K. KRUBSKI

SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ”
w Łodzi, ul. Urzędnicza 36

★ ZATRUDNI ★

pracowników do przyuczenia w niżej wymienionych zawodach:

- ◆ pracz-operator (mężczyźni),
 - ◆ prasowacz mechaniczny (kobiety),
 - ◆ znakowacz bielizny (kobiety)
- oraz
- ◆ szklarz,
 - ◆ robotnik gospodarczy (naprawa zamków, zakładanie karniszy),
 - ◆ mechanik samochodowy,
 - ◆ pracownik administracyjny punktów przyjęć (kobiety) w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy (wymagane wykształcenie zasadnicze lub średnie).

Szczegółowych informacji udziela dział kadr, tel. 55-33-10.

4750-k

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

ZATRUDNI

- ▲ KIEROWNIKA SKLEPU branży sportowo-turystycznej i motoryzacyjnej.

Zakład oferuje ciekawe świadczenia socjalne. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr w godz. 7—15, tel. 36-31-73, Łódź, al. Mickiewicza 24.

Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy.

4696-k

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO,
Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 4
w Łodzi

★ ORGANIZUJE ★

KURSY CZELADNICZO-MISTRZOWSKIE
(wymagany 3—6-letni staż pracy)

w następujących zawodach:

- ▶ betoniarz, zbrojarz, murarz, tynkarz, dekarz,
- ▶ blacharz, cieśla, szklarz, malarz,
- ▶ stolarz meblowy i budowlany,
- ▶ introligator,
- ▶ fryzjer,
- ▶ fotograf,
- ▶ szewc, cholewkarz, kaletnik,
- ▶ kucharz, rzeźnik, wędliniarz,
- ▶ cukiernik, piekarz,
- ▶ przetwórstwo tworzyw sztucznych,
- ▶ elektromonter, elektromechanik, elektroinstalator.

Zajęcia odbywają się w wolne soboty i niedziele w godzinach od 9 do 15.30, lub w poniedziałki, wtorki i piątki w godzinach od 16 do 20.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 4 w Łodzi, ul. Wróblewskiego 17, telefon 84-97-21.

1834-k

MIĘSKO-GMINNA SPÓŁKA WODNA w ZŁOCZEWIE
98-270 Złoczew, ul. Szeroka 17

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:
ładowacz ciągnikowy „Cyklop”, nr inwent. 2/83, cena wywoławcza — 261 456 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 września 1987 roku w świetlicy Urzędu Miasta i gminy Złoczew o godz. 10.

Przystępujący do przetargu nieograniczonego winni wpłacić w Banku Spółdzielczym w Złoczewie, nr konta 132-231 wadium w wysokości 10 procent najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Ładowacz można oglądać u ob. Franciszka Kołodziejczyka, Wandalin 50 w przeddzień przetargu.

Za wady ukryte Miejsko-Gminna Spółka Wodna nie ponosi odpowiedzialności, tak również nie uzupełnia braków w sprzęcie.

1998-k

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Łodzi, ul. Zakładowa 145

OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów i przyczep:

1. Wołga Gaz 24, rok produkcji 1972, zużycie 60 proc., cena wywoławcza 480 000 zł
2. Nadwozie „Polonez”, nr fabryczny 101168, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 112 500 zł
3. Przyczepa D50, rok produkcji 1978, zużycie 45 proc., cena wywoławcza 297 550 zł
4. Przyczepa D50, rok produkcji 1978, zużycie 45 proc., cena wywoławcza 297 550 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa jw. w dniu 9 września br. o godz. 10 i zostanie przeprowadzony zgodnie z przepisami z art. 10 w sprawie przetargów, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Wadum w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedoświadczenia skutku I przetargu, II odbędzie się w dniu 16 września br. o godz. 10 w miejscu jw.

Pojazdy i przyczepy oglądać można w dniach 7, 8 września br. w godzinach 10-13 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub unieważnienia bez podania przyczyn.

Braków w oszacowaniu i wynoszeniu przedsiębiorstwo nie uzupełnia, jak również nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte.

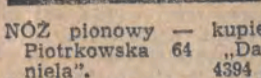
1872-k



DZIAŁKĘ budowlaną 2000 m — Złotno — tano sprzedam. Listy 4015 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DOM dwurodzinny z ogrodem w Krakowie na Woli Justowskiej — sprzedam Oferty 20399 „Prasa” Kraków, Wiślina 2, 4864 k

POL domu (pierwsze piętro), wszystkie wygody, sprzedam lub zamienię na M-3, tel. 84-75-50, 19540 g



NOŻ pionowy — kupię. Piotrkowska 64 „Daniela”, 4394 g

NOWA zachodnia zmywarka — kupię, 43-10-30 19563 g

PILARKE tarczową „Celma” — sprzedam, 84-44-90, 4241 g

FRYTOWNICE, boazerie debowa — sprzedam, Pabianice, Bugaj 94 m 37, 19475 g

„RUBIN 714” sprzedam, tel. 55-65-38, 4038 g

MAGNETOFON „7010”, tuner „Faust”, wzmacniacz „304S” sprzedam, 51-76-22, 4070 g

SPRZEDAM debinę leśną (bała) sezonowaną, tel. 81-85-03 po 20, 4076 g

KOMBINEZON motocyklowy czarny, wzrost 180, ocieplany, niemiecki — sprzedam, Listy 4014 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SZAFĘ trzydrzwiową, stół, łóżka — sprzedam, Tel. 84-73-05, 4020 g

MASZYNE do paczków „Donatów” — pilnie sprzedam, Listy 4090 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PLYTKI PCV 30x30 cm — sprzedam, (150 szt.), Tel. 34-34-70, 4093 g

SPRZEDAM ul. tel. 34-14-51, 19538 g

PRZYCZEPĘ N-400 sprzedam, 84-33-77, po 16, 19378 g



MIESZKANIE własnościowe M-2 — kupię, Listy 4001 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

CZTEROPOKOJOWE, około 100 m kupię, tel. 51-99-93, 19596 g

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia w starym budynku 90 m (centrum) nadające się na rzemiosło, na pokój z kuchnią w blokach 84-76-14 po 16, 4069 g

LOKAL 28 m (sila, woda), do wydzierżawienia. Proboszczewice, Rozrywkowa 16, 19568 g

M-4 do wynajęcia. Listy 19603 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

KOMFORTOWE M-5 Balty, najchętniej cudzoziemcowi, wynajmę na 2 lata. Platne z góry, Listy 19488 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

CHALUPNICTWO — przyłmę. Tel. 78-86-61, 3870 g

PRZYJMĘ pracę w sektorze prywatnym, szczerze niewykluczone, pół etatu Stalowa 26 (od Warszawskiej), 4039 g

MŁODY (wolny czas, samochód osobowy) — czeka na propozycje. Listy 19890 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POMOCE kuchenne zatrudnimy, 16-93-90 (12-17). Możliwość zamieszkania, 3289 g

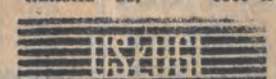
BLACHARZY — dekarzy, murarzy — zatrudnię. Kilińskiego 166 godz. 10—18, 19602 g

ZATRUDNIĘ znajomego obróbkę drewna, 52-93-34 4016 g

ZATRUDNIĘ biegłego robiącego na drutach 32-31-14 (11—18) w dniu ogłoszenia, 19351 g

SZEWCA — zatrudnię, Tel. 13-13-76, 4080 g

PRACOWNIKÓW zatrudni prywatna spółka — sprzedaż mieszkań, nieruchomości, reklama, akwizycja. Wymagania: wykształcenie, samodzielność, inicjatywa, zdolności organizatorskie. Warunki atrakcyjne. Oferty 678508 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38, 4669 k



„URAN”, „Cygny” — telenaprawa, 78-64-19 Kacznarek, 3590 g

VIDEO — Filmowanie uroczystości. Olczak, 55-81-73, 18729 g

VIDEOFILMY — realizuje. Mieczysław Malysz, tel. 36-53-97.

INSTALACJE elektryczne i odgromowe, Zimniak, 57-23-62, 2021 g

WYCISZANIE, zamki, przeróbka okna, zapinki, 78-37-77, Arbatjer.

WYCISZANIE drzwi, blacha, blokady, zapinki, 43-70-05 Przybylski, 18605 g

TAPICERKA drzwi, zabezpieczenie antywłamaniowe, montaż drzwi harmonijkowych, przeróbka okna środkowego, zapinki — wykonuje. Pogoda, 55-56-56, 308 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Dzikowski, 52-58-68 1623 g

MONTAŻ boazerii. Instytucjom rachunki. Drzewiecki 52-17-15, 18465 g

MONTAŻ żaluzji, Skrzypiński 51-39-58, 14159 g

MYCIE okien, sprzątanie wnetrz, Instytucjom rachunki. Wiecka, 74-77-94 1759 g

PRANIE dywanów, wykładzin, tapicerkę metodą ssącą. Rachunki, 51-10-18. Grzeszkowiak, 1144 g

MYCIE okien — rachunki. 51-49-31, Kucharzski, 33881 g

MASZYNOPISANIE, Rybak 32-30-36, 2474 g

WYKONUJE kraty spawane, harmonijkowe, ogrodzenia, drzwi metalowe i inne usługi ślusarskie. Tel. 78-82-23 Motylński, 3636 g

KOMBINAT
ROBÓT DROGOWYCH
w Łodzi, ul. Skierniewicka 3/5

PILNIE ZATRUDNI

pracowników na następujące stanowiska:

- kierownika budowy dróg — niezbędne uprawnienia bud.,
- majstra budowy,
- technika laboranta — wykształcenie średnie drogowe,
- brukarz,
- cieśla,
- monter wod.-kan.,
- operator sprężarkowni,
- operator koparko-spycharki,
- wartownika.

Praca na terenie miasta Łodzi. Informacji udziela zespół spraw pracowniczych przy ul. Skierniewickiej 3/5, tel. 84-38-81 lub 81-24-24 wew. 15, 35. Nie przyjmujemy pracowników po porzuceniu pracy. 4217-k

Zakład Budowlano-Remontowy
Zgierskiej Spółdzielni
Mieszkaniowej

zatrudni od zaraz

- murarzy,
- cieśli.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr,
Zgierz, ul. Hoża 6, tel. 16-43-23,
16-54-18. 3980-k

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO,
Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 4 w Łodzi

organizuje kursy:

- ◆ minimum sanitarnego,
- ◆ malej gastronomii,
- ◆ gospodnika.

Zajęcia odbywają się w poniedziałki, wtorki i piątki w godzinach od 16 do 20.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 4 w Łodzi, ul. Wróblewskiego 17, tel. 84-97-21.

1829-k

PKP ZAKŁADY BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO
w Radomiu, ul. M. Curie-Skłodowskiej 18,
tel. 281-01

ZATRUDNIĄ przy przebudowie stacji Łódź-Olechów:

- ▲ inżynierów i techników budowlanych,
- ▲ murarzy-tynkarzy,
- ▲ zbrojarzy,
- ▲ spawaczy,
- ▲ robotników budowlanych,
- ▲ robotników torowych,
- ▲ elektryków.

Zakwaterowanie w zapleczu hotelowym ZBK lub na kwatery prywatnych, możliwość korzystania ze stołówki pracowniczej PKP. Wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagradzania. Pracownikom przysługują świadczenia PKP:

- ▶ ekwiwalent pieniężny za umundurowanie,
- ▶ ekwiwalent węglowy,
- ▶ zniżka kolejowa 80 proc. dla pracowników i członków rodzin,
- ▶ 12 biletów bezpłatnych PKP rocznie dla pracownika i 3 dla członków rodzin,
- ▶ bezpłatne leki.

ZBK prowadzi roboty eksportowe. Informacji w sprawie pracy udziela:

- ◆ kierownictwo budowy nr 9 w Łodzi, ul. Więckowskiego 18, telefon kolejowy,
- ◆ samodzielne kierownictwo budów nr 9 w Kozłuskach, ul. Budowlana 5 a, tel. kolejowy 865-60,
- ▶ dział kadr Zarządu ZBK w Radomiu, ul. M. Curie-Skłodowskiej 18, tel. kolejowy 12-43, wew. 16, tel. pocztowy 281-01, wew. 61.

3153-k

Koleżance

KRYSTYNE PIOTROWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:
ZARZĄD, RADA NADZORCZA, POP
PZPR, NZZ oraz KOLEZANKI I KOLEDZY
ze SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW APARATU
RY ELEKTROTECHNICZNEJ „POKOJ”
W ŁODZI

Drogiemu Koleźce

WŁADYSŁAWOWI PAŁKA

wyrazy serdecznego współczucia z powodu przedwczesnej śmierci

ZONY

składają:
DYREKCJA oraz KOLEZANKI I KOLEDZY
z ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW KINOTECHNICZNYCH „PREXER”

Koleżance

GIZELI WIŚNIEWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
ZARZĄD, KOLEZANKI I KOLEDZY
z ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „URANUM”
W ŁODZI

Gospodarska wizyta w gminie Ozorków

Krótkotrwałe ocieplenie pozwoliło na przyspieszenie prac żniwnych. Kilkutygodniowe opóźnienia rolnicy muszą nadrabiać zwiększonym wysiłkiem i pracą od świtu do ósmej nocy.

Na polach województwa łódzkiego do tej pory skoszone około 60 proc. zbóż. Z ocen rolników wynika że zapowiadają się niezłe plony.

Wzrosła liczba rolników i pracowników służb rolniczych w gminie Ozorków odwiedził i sekretarz KŁ PZPR - Józef Niewiadomski. Interesował się zaawansowaniem prac na polach i sprawnością obsługi

rolników. Stąd wizyty m.in. w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej we Wróblewie Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Leśmierzu magazynach PZZ w Cedrowicach i GS w Ozorkowie.

J. Niewiadomski odwiedził także gospodarstwa rolników indywidualnych. Marii i Józefa Czaplinskiich w Parzycach oraz Krystyny i Andrzeja Kubiaków w Bożkach. Gospodarze poinformowali i sekretarza KŁ o przebiegu tegorocznych żniw, trudnościach w ich sprawnym przeprowadzeniu i nadziejach na pomysłowe zbiory z podzorkowskich pól.



Z nieba leje się żar, więc szukamy ochłody w basenach. Tylko czy kąpiel w takim tłoku może dać chociaż odrobinę przyjemności? Fot. A. WACH

- Wydatek niewielki
- Ryzyko - żadne.
- Szanse - ogromne!
- W Loterii „BŁĘKITNA”.
- Nie czekaj...
- Nie zwlekaj! Weź los w swoje ręce...
- ...szczęśliwy los Loterii „Błękitna”!

Aby tylko dopisała pogoda Żniwa minęły półmetek

Jak wynika z informacji przekazanych podczas wczorajszej narady w UML poświęconej bieżącym sprawom rolnictwa żniwa w województwie łódzkim przekroczyły półmetek. Korzystając ze sprzyjającej aury rolnicy pracują od świtu do zmierzchu. Najszczęśliwiej kosi się zboże w gminie Aleksandrów, w Łodzi i Konstancjowie. Na pola wjechały wszystkie sprawnie maszyny. Niestety, nie brakuje awarii - do wczoraj usunęto ich aż 213. Zaczyna już brakować niektórych części zamiennych, a gdy nawali silnik - terminy napraw są dość odległe. Na szczęście dzięki słonecznej pogodzie poprawia się jakość skupuwanego zboża. Jeszcze niedawno zdarzały się dostawy o wilgotności dochodzącej do 30 proc. i takie, w których 10-12 proc. stanowiło zboże porośnięte. Jest ono magazynowane oddzielnie i będzie przeznaczane na pasze.

Większe ostatnio tempo żniw powoduje gdzieś kłopoty ze skupem. Zdarza się, że przycepy pełne zboża stoją, bo nie ma ich gdzie rozładować. Szwankuje też łączność telefoniczna co dodatkowo utrudnia sprawną organizację pracy. Nikt nie skarży się natomiast w tym roku na brak sznurka do sponowiazałek i pras.

Jeśli pogoda nadal będzie sprzyjać a tempo prac zostanie utrzymane - żniwa w naszym województwie mogą zostać zakończone nawet w ciągu tygodnia. Gdyby potrwały dłużej, rolnikom przyjdzie z pomocą młodzież ze szkół rolniczych. Na wypadek zmiany pogody i zwiększenia się wilgotności zboża, pomoc w jego dosuszeniu zaoferowało 7 zakładów pracy. Miejmy jednak nadzieję, że słońce nie da się tak łatwo przecenić z łódzkiego nieba.

Upał szkodzi sercu

Od kilku dni słupek rtęci w termometrach oscyluje w południe na poziomie 27-28 st. C. Mimo że o tej porze roku jest to stanem normalnym, lekarze obserwują wśród osób starszych, cierpiących na różnorodne schorzenia serca i układu krążenia, a szczególnie chorobe wieńcową i nadciśnienie, nasilenie objawów świadczących o złym funkcjonowaniu całego organizmu. Objawem tego jest zwiększona liczba wezwań o pomoc lekarską jaką rejestruje Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego. W ostatnich trzech dniach pogotowie jest o połowę częściej alarmowane telefonami niż normalnie. I tak np. w poniedziałek popularne „R” wyjeżdżało aż 23 razy. Zanotowano też 24 wezwania do różnego typu wypadków.

Mimo urlopów tak lekarzy jak i pielęgniarek, nie ma specjalnych kłopotów z obsadą karettek. Codziennie w województwie gotowych do niesienia pomocy jest 40 zespołów ratunkowych. Tam gdzie występuje zagrożenie życia jeżdżą zespoły reanimacyjne których jest cztery. We wrześniu sytuacja wróci do normy tzn. będzie pięć karettek „R”, nie licząc oczywiście „R” w Zgierzu. Wszystko wskazuje na to, że w końcu września lub na początku października swojej karetki reanimacyjnej doczekają się Pabianice.

Podczas rozmowy z dyr. Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego dr Jerzym Okliczyem zapytaliśmy o rady dla sercowców - ludzi, którzy źle tolerują upały - Zalecałbym - powiedział nasz rozmówca - generalne unikanie słońca. Nie jest wskazane ani opalanie, ani przebywanie nawet w

„BABELKÓW”
NIE ZABRAKNIĘ

Upalna pogoda sprawiła, że rosą kolejką do lodów i sklepów z napojami. Także w kawiarniach i restauracjach zauważyć można częściej butelki zawierające płyn z babelkami.

Jak zapewnił nas zastępca dyrektora Zakładów Piwowarskich w Łodzi - Lechosław Fecin - napoiów chłodzących w naszym mieście nie może zabraknąć. - Produkcja „Pepsi”, „Tonicu”, „Oranżady” i piwa(?) odbywa się przez cały czas na dwie zmiany a przez ostatnie chłodne tygodnie piłymi raczej ciepłą herbatę. Zapasy napoiów chłodzących znajdują się zarówno u producenta, jak i w handlu.

Z obrad Kolegium Prezydenta Problemy ludzi wymagających specjalnej troski

Podczas wczorajszych obrad Kolegium Prezydenta m. Łodzi pod przewodnictwem Jarosława Pietrzyka, omówiono realizację uchwały RN m. Łodzi dotyczącej polityki i opieki społecznej w stosunku do osób niepełnosprawnych, a także osób znajdujących się w trudnych warunkach bytowych.

W wojewódzkie łódzkie osoby w wieku poprodukcyjnym stanowią 16,7 proc. ogółu ludności. Przewiduje się, że do roku 2000 udział osób starszych wśród mieszkańców naszego miasta zwiększy się do ok. 20 proc.

Renty i emerytury są w naszym województwie średnio o 12 proc. niższe niż w Polsce; również warunki mieszkaniowe ludzi starszych są w Łodzi znacznie gorsze niż w wielu innych miastach.

Nakłady z budżetu państwa na pomoc społeczną w naszym województwie osiągnęły w ub. r. kwotę prawie 600 mln zł. W 1986 r. z zasiłków stałych korzystało ponad 1.000 osób, z zasiłków okresowych 1.500 osób, a z zasiłków celowych ponad 27.000 osób. Ale opieka społeczna to nie tylko pomoc materialna - w większości przypadków opiekę nad osobami chorymi sprawują rodziny, jednak 3.000 osób znajduje się w Państwowych Domach Pomocy Społecznej, a 4.000 wymaga opieki ze strony PCK i PKPS. Ta ostatnia nie zaspokaja jednak w pełni potrzeb.

Inwalidzi stanowią ponad 10 proc. mieszkańców naszego województwa, w tym ponad 19.000 osób to inwalidzi I grupy. Różne są ich źródła utrzymania. 14 tys. pracuje zarobkowo, 60 tysięcy otrzymuje rentę inwalidzką. Mimo zwiększonego zainteresowania zakładów pracy, rzemiosła i zakładów prywatnych zatrudnieniem inwalidów ponad 600 osób nie znalazło w tym roku zatrudnienia.

Kolegium Prezydenta zaleciło szczególną troskę i staranność w doborze osób, wymagających szczególnej pomocy. Zalecono również, aby w pierwszej kolejności remonty mieszkań osób samotnych i niepełnosprawnych zakończyć przed sezonem letnim.

Podczas wczorajszych obrad wyrażono podziękowanie bezimiennej rzeszy opiekunów społecznych i pracowników służby zdrowia, poświęcających swój czas na rzecz ludzi wymagających specjalnej troski.

GO GDZIE

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	
Informacja kolejowa	36-13-19
Informacja telefoniczna	36-53-55
Informacja PKS	913
Dw. Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	33-84-03
Informacja PKO	38-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne:	
Łódź Południe	74-28-13
Łódź Północ	74-34-33

WZORAD...

...odbył się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi. Głównym punktem obrad była ocena wykorzystania środków funduszu przeciwalkoholowego w ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku. Komisja uznała, że pieniądze nie zostały wykorzystywane są właściwie. W Pabianicach np. wydano ponad 250 tys. zł, mimo że nie prowadzono praktycznie żadnej działalności. Zwracano też uwagę na fakty dublowania wydatków przez różne instytucje. Adresaci krytycznych uwag zobowiązani zostali do złożenia stosownych wyjaśnień.

Na razie tylko remonty

Remonty w elektrociepłowniach spowodowały unieruchomienie trzech największych pralni należących do spółdzielni „Czystość”. Punkty usługowe przy ul. Felsztynskiego i ul. Nowe Sady zamknięte były od 9 do 16 sierpnia, a pralnia przy ul. Zaozińskiej - między 3 a 23 bm. Jak powiedział nam wiceprezes „Czystości” - Marian Sajkowski, przynusowe przestoje zostały wykorzystane na remonty agregatów pralniczych.

- Trzeba było nieco podreperować urządzenia produkcji zachodniej, do których mamy części zamienne. Nadto - mówi prezes Sajkowski - nasze punkty zyskały na estetyce, ponieważ zostały wymalowane. Pracowaliśmy po 16 godzin dziennie, aby klienci mogli jak najszybciej skorzystać z usług ekspresowego prania białyni i chemicznego czyszczenia odzieży.

Jak łodzianie dobrze wiedzą, każde zamknięcie, nawet jednego punktu usługowego, powoduje od razu spore kłopoty. Po prostu owych pralni jest w naszym mieście za mało. Niestety, nie ma widoków na to, aby jeszcze w tym roku „Czystość” otworzyła kolejny punkt usługowy. Natomiast w przyszłości planuje się przyjąć z pomocą mieszkańcom Radogoszcza I, budowanego dopiero, osiedla Janów.

„DZIENNIK ŁÓDZKI”

— dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druż. Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępca redaktora naczelnego: 34-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny: I i II sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i telefon usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rekopisy nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

Dziękuję Dobry!

Stomiany wdowiec - jako że to już koniec sierpnia - staje się coraz bardziej przyzwyczajony. Perspektywa powrotu rodziny działa nań otępleniowo. Ostatnio nawet wybrał się do kina - spragniony rozrywki poszedł do „Włókniarza” na „Piratów”

Seans, na którym wyświetlano ten film, jest szósty tego dnia w tym kinie. O temperaturze na sali oraz panującym tam zapachu nie będziemy się rozpisywać. Każdy zgadnie, co mamy na myśli.

Jedno tylko pocieszyło naszego bohatera - akcja filmu odbywała się na wodzie. Gdyby nie to, naprawdę nie można by wytrzymać!

Nasza czytelniczka kupiła niedawno w sklepie przy ul. Chryzantem, węgierskie wino „Tokaj” za 640 zł. Po otwarciu oryginalnie zamkniętej butelki okazało się, że w środku jest... herbata.

Popieramy ustawę antyalkoholową, ale wydaje się nam, że taka herbata jest ciut za droga.

We wczorajszej popołudniowej ukazały się (jedno pod drugim) dwa ogłoszenia: „Inter-tour, spółka z o.o. restauracja „Czarny koń” rozpoczyna działalność Zarzązamy od 11 do 21” i drugie „Inter-tour zatrudni kucharza i pow. o kuchni!” Zanim zgłoszą się fachowcy, będzie to restauracja z o.o., czyli każdy przyjdzie z własnym prowiantem.

Zmniejszono liczbę służbowych samochodów osobowych, ale nikt nie pomyślał o ciężarowych. Od dłuższego czasu orząd blokiem nr 473 przy ul. Czerwikowa parkuje autobus, którego kierownca każdego ranka robi kółeczko i zależdza przed klatkę schodową. Po chwili w drzwiach ukazują się pani porawia fryzurę i zasiada obok kierowcy. Potem autobus odjeżdża z gracją. Dokąd? Prawdopodobnie do bazy lub na trasę koncertową...

W oknie wystawowym prywatnego zakładu zewarimistrzowskiego przy ul. A. Struza 4 stoi sześć zezarów. Każdy z nich pokazuje zupełnie inną godzinę.

Czas jest niewątpliwie pojęciem względny. Ale żeby aż tak bardzo?...

Kilka dni temu autora tablicy „Wyrób akwariumów klejonych” znajdujące się przy ul. Nawrot 9a odwiedziliśmy do złotej rybki, która nauczyłaby go zasad nisowni. Teraz na miejscu starej tablicy zobaczyliśmy nową - „Wyrób akwariumów”.

Złoty rybak na urlopie?

Do jutra!

Nasze telefony: 33-41-10, 33-37-47